Kobiety z Dąbia tworzą magię świąt

strona 8

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

19 - 25 grudnia 2023 r. ■ nr 51 (988) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty

zapisy na I kwartał 2024 r.
do 20 grudnia na poczcie i u listonosza

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Banery przedświąteczne członków PiS zawisły w całym powiecie. I twierdzą, że to nie kampania...

W Krzywdzie powieszono banery z podobizną Dariusza Szustka, Danuty Bosek oraz Dariusza Orła

STRONA 10

Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie

Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku - wyjaśnił

Nie żyje Jan Janusz Jastrzębski junior

STRONA 5

60 lat pracy Haliny Pietrzak

STRONA 16

Łukowskie Złote Niedźwiedzie przyznane

STRONA 2

100 lat pani Kazimiery Bieniek z gminy Stoczek Łukowski

STRONA 24

Łuków pod deszczem. Parkomaty słabo radzą sobie z wilgocią

STRONA 5

Mikołajkowa akcja fryzjerów w DPS-ie

STRONA 16

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

Najpopularniejsza jest jodła kaukaska. Ile musimy zapłacić za choinki?

STRONA R16

R E K L A M A

Delikatesy CENTRUM
Łazy 159
ZAPRASZAMY
Pn-Sob 6-21

R E K L A M A

visionoptyk
-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE
-50% na najlepsze soczewki progresywne
MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2140
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl ecde6f4396

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ Do 29

Świąteczna Wystawa Bożonarodzeniowa w Galerii PROwizorium ŁOK. Składa się na nią ponad 200 Kartek Bożonarodzeniowych 2023, które wpłynęły na konkurs plastyczny. Jest wśród nich m.in. kartka Leny Kępki, która zdobyła Grand Prix. Projekt tej kartki ŁOK wysłał z życzeniami świątecznymi do wszystkich swoich partnerów i przyjaciół. Na wystawę składa się również sześć makiet Łukowa w zimowej scenerii. Powstały one na warsztatach „W Świątecznej Krainie 2023" oraz na zajęciach plastycznych w ŁOK.

GRUDZIEŃ 31 oraz STYCZEŃ 8

Śnieżne Boże Narodzenie z André Rieu w Kinie Łuków. W niedzielę, 31 grudnia – Kino Łuków o godz. 18 oraz w poniedziałek, 8 stycznia o godz. 18.30. Bilety 40 zł (normalny) i 30 zł (ulgowy).

STYCZEŃ 13

Scena Reduta: Spektakl teatralny „Diabelski Młyn" o godz. 17 w sali widowiskowej ŁOK. Spektakl wystawi Teatr im. Juliusza Osterwy z Lublina. Bilety w przedsprzedaży - 50 zł, a od 1 stycznia - po 65 zł.

STYCZEŃ 14

Niedziela z teatrem „Cyrk w ogrodzie" o godz. 16 w sali widowiskowej ŁOK. Przedstawienie w wykonaniu TEATRU W RUCHU z Krakowa opowiada historię trójki przyjaciół zamieszkującej sklep z zabawkami. Postanawiają... otworzyć swój własny cyrk! Interaktywny spektakl dla dzieci w wieku 4-12 lat, czas ok. 60 minut, bilety - 30 zł.

STYCZEŃ 27

Kabaret Ciach z programem „Gołębie i krety", godz. 20, sala widowiskowa ŁOK. Bilety w cenie 70 zł.

Łukowskie Złote Niedźwiedzie przyznane

W duchu bożonarodzeniowego świętowania i charytatywnej akcji 17 grudnia Łuków ogłosił laureatów prestiżowych Łukowskich Złotych Niedźwiedzi.

To wyjątkowe wyróżnienia ustanowione przez burmistrza Łukowa w 2003 roku. Przyznawane są osobom i instytucjom, które znacząco przyczyniły się do rozwoju społecznego i gospodarczego miasta. O tegorocznych zwycięzcach poinformowano podczas charytatywnego „Koncertu Kolęd i Słodkich Serc".

Tradycyjnie „Niedźwiedzie" wręczane są tym, którzy promują Łuków i Ziemię Łukowską zarówno na krajowym, jak i międzynarodowym forum. W tym roku nagrody otrzymali:

Urszula Bancerz, przedsiębiorca i specjalista w dziedzinie pozyskiwania funduszy zewnętrznych, została uhonorowana za ponad 20-letnią działalność szkoleniowo-doradczą. W latach 2010-2014 pełniła funkcję przewodniczącej Rady Miasta Łuków.

Alicja Dymitruk, animator Łukowskiego Ośrodka Kultury, została doceniona za pasję i oddanie w organizowaniu działań dla Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Stanisław Zarzycki, akordeonista z wieloletnim stażem, otrzymał wyróżnienie za swoją pasję do muzyki ludowej i zaangażowanie w Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy".

epaka.pl, firma działająca w sektorze usług kurierskich od 2010 roku, zdobyła uznanie za sukces na skalę ogólnopolską.

Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" został uhonorowany za blisko 1300 donacji krwi i blisko 600 litrów oddanej krwi. Członkowie klubu angażują się także w akcje charytatywne, wspierają podopiecznych domów dziecka, prowadzą zbiórki, a także realizują projekty ogólnopolskie związane z edukacją i ochroną zdrowia.

Patryk Pytlak

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

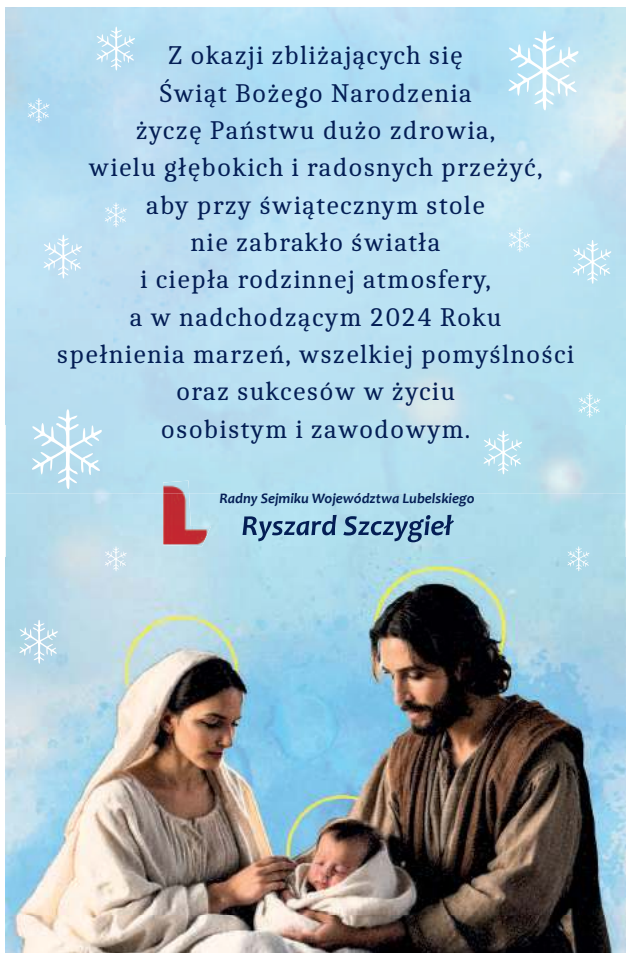

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

Wigilia w Łukowie: Światełko betlejemskie zapłonęło na Placu Solidarności i Wolności

W sobotę, 16 grudnia Plac Solidarności i Wolności w Łukowie stał się świadkiem magicznego spotkania mieszkańców miasta podczas Miejskiej Wigilii.

O godz. 16 rozpoczęło się wspólne kolędowanie, łamanie się opłatkiem i degustacja wigilijnych potraw, które przygotowali członkowie Łukowskiej Rady Seniorów oraz Kluby Seniora.

Na scenie pojawiła się Łukowska Orkiestra Dęta, a artyści z Łukowskiego Ośrodka Kultury wprowadzili zgromadzonych w świąteczny nastrój. Burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, osobiście dokonał łamania się opłatkiem, składając świąteczne życzenia wszystkim obecnym.

Warto podkreślić, że to nie tylko zwykła miejska wigilia, lecz kontynuacja tradycji zapoczątkowanej przez społecznika, Andrzeja Zdrojewskiego. Organizatorami wydarzenia byli: Miasto Łuków, Centrum Usług Społecznych, Klub Senior+, Łukowska Rada Seniorów, Kluby Seniora, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Łukowski Ośrodek Kultury, wspierani przez stowarzyszenie Kulturalna Inicjatywa Społeczna.

Najważniejszym momentem wieczoru było przekazanie mieszkańcom Betlejemskiego Światła Pokoju. Autentyczny płomień pochodzący z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem trafił do Łukowa dzięki harcerzom z Hufca ZHP. Moment ten był wyjątkowy, gdyż ogień ten symbolizuje uniwersalne wartości braterstwa i pokoju.

Mieszkańcy Łukowa wspólnie zaśpiewali kolędy (fot. Janusz Kryczka)

Harcerze przekazali Betlejemskie Światło Pokoju władzom miasta oraz wszystkim obecnym, którzy pragnęli mieć prawdziwy fragment Ziemi Świętej w swoich domach. Mieszkańcy mogli zabrać ze sobą świeczki i lampiony, aby Światło mogło zagościć na ich wigilijnym stole, tworząc wyjątkowy, symboliczny klimat podczas tego magicznego wieczoru.

Patryk Pytlak

Wigilia w Łukowie była wspaniałą chwilą dla najmłodszych, którzy mogli sobie zrobić zdjęcie przy świątecznych ozdobach (fot. Janusz Kryczka)

Łuków pod deszczem. Parkomaty słabo radzą sobie z wilgocią

Mieszkańcy Łukowa, zamiast uczestniczyć w rekolekcjach w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, stali w kolejce po bilet przy parkomatach. Czekali na bilet z nadzieją, że zdążą chociaż na koniec mszy świętej. Musieli moknąć, bo same urządzenia słabo sobie radzą z wilgocią.

Jeden z naszych Czytelników podzielił się z nami swoim doświadczeniem: „Często trafiam na sytuację, że parkometry nie działają, nie można pobrać biletu. Sytuacja z wczoraj była szczególnie kłopotliwa. W Kościele Przemienienia Pańskiego odbywały się rekolekcje, a ja pojechałem na mszę o godzinie 9. Poszedłem kupić bilet, a tam kolejka. Najpierw parkometry nie działały, a gdy już ruszyły, można było płacić tylko kartą. Wielu starszych ludzi nie miało takiej możliwości".

Sytuacje takie, jak opisane powyżej, są dla mieszkańców nie tylko irytujące, ale także generują niepotrzebne stresy.

W odpowiedzi na te zdarzenia skontaktowaliśmy się z dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie, Marcinem Bernatem, aby dowiedzieć się, co jest przyczyną problemów z parkomatami.

Bernat podkreślił, że parkometry są słabo odporne na wilgoć, co może prowadzić do zacięć papieru. - Zdarzyła się usterka w funkcjonowaniu parkomatów w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, co zostało zgłoszone przez naszych mieszkańców. W ostatnim czasie poinformowano nas o awarii dwa razy. W tych konkretnych przypadkach kasa odpowiedzialna za drukowanie biletów i przyjmowanie opłat nie wydrukowała biletu z powodu wilgoci - wyjaśnił dyrektor.

Warto jednak podkreślić, że żaden z mieszkańców nie został ukarany mandatem z powodu awarii parkomatu. Jedynym utrudnieniem była konieczność zatrzymania się i oczekiwania na rozwiązanie problemu.

Dyrektor Bernat zapewnił nas, że działania w celu poprawy sytuacji są już w trakcie. - Aktualnie podjęliśmy walkę z tym problemem, serwisując parkometry w przypadku dużej wilgotności. Parkometry podlegają reklamacji, a serwis dokonuje wymiany uszczelek, co powinno poprawić ich działanie - powiedział dyrektor ZDM.

W planach Zarządu Dróg Miejskich jest także udoskonalenie parkomatów. Będą wymieniane selektory, zwłaszcza te, które są niewłaściwie odczytywane z powodu zmian w wagach monet. Rozważane jest również wyeliminowanie bilonów 5 gr, 10 gr, 20 gr w celu poprawy niezawodności systemu.

- Naszym celem jest zniwelowanie błędów w funkcjonowaniu systemu. Nowe parkometry, które będą dostępne od 1 stycznia, będą wyposażone w nowe selektory. Chcemy dostosować system, aby poprawić jego niezawodność - powiedział Marcin Bernat.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich zapewnił, że nie jest planowana podwyżka stawek za parkowanie.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

T E K S T S P O N S O R O W A N Y

Łukowski Senior - Aktywny Senior!

Łukowskie Forum Rozwoju zakończyło realizację projektu Łukowski Senior - Aktywny Senior! finansowanego w ramach rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych Aktywni+ na lata 2021-2025. Edycja 2023. W projekcie wzięło udział 100 seniorów z miasta Łuków. Projekt, zainicjowany kilka miesięcy temu, przyczynił się do podniesienia jakości życia seniorów, oferując im nowe doświadczenia warsztatowe, kulturalne i integracyjne.

W ramach projektu seniorzy brali udział w zajęciach m.in. florystycznych, rękodzielniczych, kulinarnych, gimnastyce rekreacyjnej, komputerowych. Zorganizowane zostały wieczorki integracyjne, wycieczki do teatru oraz na zakończenie projektu współorganizowaliśmy Łukowski Bal Seniora, w którym wzięło udział blisko 200 osób. Była to świetna okazja do podsumowania działań oraz wyróżnienia osób zaangażowanych w projekt.

Inicjatywa to wspólny ogromny sukces. Odbiór zajęć oraz innych aktywności był bardzo pozytywny. Seniorzy z entuzjazmem podchodzili do nowych możliwości, jakie stworzyło im Łukowskie Forum Rozwoju. - Doceniamy każdą inicjatywę w zakresie promocji zdrowego i aktywnego stylu życia wśród osób starszych. Jest to dobry kierunek rozwoju działalności społecznej wśród osób starszych - mówi Anna Tymińska, Przewodnicząca Łukowskiej Rady Seniorów.

Każdy kolejny projekt senioralny jest znaczącym krokiem w kierunku tworzenia bardziej zintegrowanego społeczeństwa seniorów w Łukowie. Dzięki różnorodnym inicjatywom program ten nie tylko poprawił fizyczną kondycję uczestników, ale również wzmocnił ich psychiczną i społeczną sferę życia.

W ramach projektu seniorzy brali udział w zajęciach m.in. florystycznych, rękodzielniczych, kulinarnych, gimnastyce rekreacyjnej, komputerowych (fot. Materiał Prasowy)

- Od wielu lat współpracuję z seniorami i kładę tym samym nacisk na promowanie pełnego życia wśród łukowskich seniorów. Łukowscy seniorzy to bardzo aktywna grupa osób, dlatego cieszę, że mogłem pomóc im w realizacji kolejnych działań - mówi Mateusz Popławski, Inicjator oraz Koordynator Projektu.

- Łukowskie Forum Rozwoju od wielu lat realizuje projekty dla seniorów finansowane ze środków rządowych, samorządowych oraz od prywatnych sponsorów. Nasze stowarzyszenie odpowiada na potrzeby lokalnego środowiska i gwarantuję, że kolejne inicjatywy będą realizowane w przyszłości - mówi Artur Czubaszek, Prezes Zarządu Stowarzyszenia.

Projekt dla seniorów w Łukowie jest doskonałym przykładem, jak działania lokalnych społeczności mogą wpływać pozytywnie na życie seniorów, integrując ich w szeroki kontekst społeczny i kulturowy. Otwiera to nowe perspektywy dla tworzenia jeszcze bardziej zintegrowanych społeczności, w których każdy, niezależnie od wieku, może cieszyć się pełnią życia.

AKTYWNI+ Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

R E K L A M A

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico Fabryka Kabe SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcyjny, Popławy – Rogale/ EDAN	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola. Czerśl/ Zespół Szkół	1	4 550,00 zł	u
Operator produkcji, Stoczek Łuk./ Stoczek Natura	1	5 000,00 zł	u
Operator wózka widłowego, Stoczek Łuk./ Stoczek Natura	1	4 400,00 zł	u
Pracownik biurowy w branży budowlanej, Stara Wróblina/ INVEST	1	5 000,00 zł	u
Szwaczka maszynowa, Czerśl/ NIPPLEX		3 600,00 zł	u
Kosmetyczka, Łuków	11	3 600,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków /Agrogust	1	4 300,00 zł	u
Laborant budowlany, Łuków/ DROGBUD	1	4 250,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Łuków/ Przedszkole Sióstr Nazaretanek	0,5	1 800,00 zł	u
Pracownik sklepu – serwisant, Łuków/ Cabaj	0,5	2 121,00 zł	u
Dozorca, Huta – Dąbrowa/ TOMMAX	1	3 600,00 zł	u
Socjoterapeuta, Wola Gułowska/ Zespół Szkół	1	413,64 zł	u
Stolarz meblowy, Ryżki	1	3 600,00 zł	u
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków/ Walczak	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia dla Naszych Klientów
608 410 646, 790 744 468

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

Nie żyje Jan Janusz Jastrzębski junior.

Stworzył prywatne Muzeum, chciał do niego przenieść samolot z os. Chącińskiego

ŁUKÓW: Nie żyje Jan Janusz Jastrzębski, założyciel Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. Stanisława Brzóski w Łukowie. Syn zmarłego w tym roku Don Kichota miał 55 lat.

Jan Janusz Jastrzębski w stworzonym, przez siebie Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. Stanisława Brzóski. Zmarł 12 grudnia, miał 55 lat

Jego ojciec, Jan Janusz Jastrzębski senior, znany w Łukowie fraszkopisarz, poeta, działacz społeczny i patriotyczny zmarł nagle na zawał we wtorek, 30 maja. Nikt się nie spodziewał, że tak szybko syn dołączy do niego.

Jan Janusz Jastrzębski junior zmarł 12 grudnia.

Założył Muzeum

Był założycielem Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. Stanisława Brzóski, wieloletnim działaczem na rzecz patriotyzmu, społecznikiem, poszukiwaczem, historykiem i pasjonatem odkrywania i ratowania skarbów historii.

Przez wiele osób był postrzegany jako skarbnica wiedzy w tej dziedzinie, propagator poszukiwań oraz człowiek zarażający swoją pasją i zaangażowaniem inne osoby.

Wielka pasja

Przez ponad 35 lat kolekcjonował przedmioty posiadające olbrzymią wartość historyczną. Jego pasja zaczęła się już w dzieciństwie. Wówczas w ogrodzie dziadka w Sandomierzu znalazł monetę z 1863 r.

- To był mój pierwszy talizman, który odcisnął piętno na mojej osobowości. Każdy odnaleziony przeze mnie przedmiot posiada nie tylko wartość historyczną, ale przede wszystkim swoją osobowość. Tak naprawdę opowiada historię tych, których już nie ma – mówił w wywiadzie dla Wspólnoty kolekcjoner.

- Zawsze obcowałem z przedmiotami historycznymi. Słuchałem wspomnień i opowieści. Potem zacząłem otrzymywać pierwsze pamiątki i książki o wydarzeniach historycznych. To mnie zainspirowało do dalszych działań - opowiadał w 2016 r., rok po założeniu Muzeum.

Niezwykle pamiątki

W jego zbiorach znalazły się m.in. topór wojenny z młodszej epoki brązu, pamiątki po ks. Brzózce, a nawet oryginalny podpis Stalina, meteoryt, blachy po rakiecie V2, rzadki guzik napoleoński, historyczne pocztówki z całej Polski, sprzęt wojskowy, mundury, wyposażenie żołnierzy, sprzęt domowy i gospodarczy, instrumenty muzyczne, dokumenty, monety, odznaczenia i fotografie.

Z ks. Brzóską

Szczególną wartość dla Jastrzębskiego miały pamiątki po związanym z Łukowem bohaterze Powstania Styczniowego - ks. gen. Stanisławie Brzózce.

- Rodzina drugiej żony mojego dziadka, Henryki Goławskiej, pomagała księdzu się ukrywać. Mamy dwie pamiątki po nim. Jedną z nich jest krzyż ołtarzowy z 1703 r. - z epoki baroku. W żadnym z łukowskich kościołów nie ma starszego krzyża. Drugą pamiątką po ks. Brzózce jest świecznik – mówił.

Żyłka poszukiwacza

- Żeby być dobrym kolekcjonerem, trzeba mieć „żyłkę" poszukiwacza i odkrywcy. Przedmioty o wartości historycznej można znaleźć w starych domach, na dawnych polach bitew, w starych młynach, stacjach. Dużo rzeczy znalazłem na złomowiskach. Część mojej kolekcji stanowią darowizny i przedmioty pozyskane od innych. Zdobycie i konserwacja takiej liczby przedmiotów o wartości historycznej wymaga wiele czasu spędzonego na poszukiwaniach w różnych zakątkach Polski – opowiadał.

- Przedmioty zbierałem na terenie Łukowa i okolic, Białej Podlaskiej, Międzyrzeca, Siedlec, Stoczka Łukowskiego, Woli Gułowskiej, Parczewa czy Lublina. Dużą część pozyskałem na terenie wschodniej Polski. Prowadziłem poszukiwania w okolicach Sandomierza, Połczyna, Kołobrzegu czy Rypina. Najwięcej znalazłem na terenie powiatu łukowskiego – wyliczał.

Dzielić się z innymi

Zawsze mówił, że założył muzeum, by dzielić się swoją pasją z innymi, bo nie na tym polega rzecz, żeby zbiory zgromadzić i samemu się nimi cieszyć.

- Ważne, żeby zbiory muzeum cieszyły innych ludzi. Pamiątki powinny przemawiać do tych ludzi i oddziaływać zwłaszcza na młode pokolenie. Mądry kolekcjoner nie zamknie swoich zbiorów, tylko upowszechni je innym – podkreślał.

Samolot z Chąciny

Zmarły kolekcjoner zasłynął też z pomysłu, aby samolot LIM z osiedla Chącińskiego w Łukowie przenieść do Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej. Chciał go odrestaurować i prezentować u siebie, w otoczeniu innych militariów i sprzętu wojskowego. Jednak nic z tego nie wyszło, mieszkańcy Chącińskiego nie pozwolili zabrać symbolu osiedla, który do dziś można zobaczyć, jadąc główną ulicą Łukowa w stronę Siedlec.

Ostatnie pożegnanie

Nabożeństwo żałobne za Zmarłego zostało odprawione w Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie 15 grudnia o godzinie 12, skąd nastąpiło odprowadzenie do grobowca rodzinnego na cmentarzu parafialnym.

Jan Janusz Jastrzębski junior pozostawił pogrążone w żałobie dzieci, mamę, najbliższą rodzinę i przyjaciół pasjonatów historii.

mo, pp

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

eprasa.pl ecde6f4396

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Henryk Orzełowski
83 lata, zm. 8 grudnia, Łuków

Jan Janusz Jastrzębski
55 lat, zm. 12 grudnia, Łuków

Teresa Pszczółkowska
64 lata, zm. 9 grudnia, Gąsiory

Teresa Wiszniewska
82 lata, zm. 14 grudnia, Szaniawy - Matysy

Wiesław Kazana
73 lata, zm. 10 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Jarosław Korlaga
55 lat, zm. 11 grudnia, Gręzówka

PARCZEW

Maria Klubińska - Rudnicka
65 lat, zm. 7 grudnia, Komarówka Podl.

Krystyna Prus
65 lat, zm. 11 grudnia, Parczew

Halina Żelazowska z d. Oleszczuk
66 lat, zm. 7 grudnia, Parczew

Marianna Dzyr
100 lat, zm. 13 grudnia, Gęś

Franciszka Szynkaruk
80 lat, zm. 13 grudnia, Parczew

Marianna Chilimoniuk
91 lat, zm. 11 grudnia, Parczew

Janina Antol
68 lat, zm. 13 grudnia, Parczew

Adama Dymicki
49 lat, zm. 11 grudnia, Milanów

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Elżbieta Koczkodaj
76 lat, zm. 7 grudnia, Radzyń

Franciszka Michalska
79 lat, zm. 12 grudnia, Ulan

Witold Domański
49 lat, zm. 8 grudnia, Ulan

Paweł Opolski
42 lata, zm. 13 grudnia, Żabików

Danuta Migal
76 lat, zm. 11 grudnia, Płudy

Halina Balbier
78 lat, zm. 13 grudnia, Turów

Marek Witkowicz
53 lata, zm. 12 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Rafał Krok
42 lata, zm. 7 grudnia, Biała Podlaska

Krzysztof Grudziński
70 lat, zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

Janusz Musiejuk
78 lat, zm. 8 grudnia, Biała Podlaska

Wanda Siemińska
87 lat, zm. 11 grudnia, Międzyrzec

Marian Ochmański
87 lat, zm. 8 grudnia, Dabrowica Duża

Robert Denisiuk
48 lat, zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

Krzysztof Gałecki
56 lat, zm. 9 grudnia, Ossówka

Bogdan Jarocki
72 lata, zm. 12 grudnia, Huszcza

Alina Nikończuk
94 lata, zm. 9 grudnia, Międzyrzec

Irena Jewała
74 lata, zm. 12 grudnia, Biała Podlaska

Zyta Klimowicz
87 lat, zm. 10 grudnia, Biała Podlaska

Edward Puszkarski
73 lata, zm. 13 grudnia, Międzyrzec

Andrzej Czemera
66 lat, zm. 10 grudnia, Biała Podlaska

Mirosław Tarkowski
74 lata, zm. 13 grudnia, Międzyrzec

Krystyna Kuzaka
80 lat, zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

Janina Duda
88 lat, zm. 13 grudnia, Brzozowica Duża

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Bohaterski patrol. Policjanci uratowali dwie osoby z pożaru

RADZYŃ PODLASKI: Policjanci z Radzynia Podlaskiego jako pierwsi dojechali na miejsce pożaru domu, gdzie było dwóch mężczyzn. Weszli do budynku i wyprowadzili na zewnątrz 54-latka, a nieprzytomnego 45-latka wynieśli.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniuk uratowali dwie osoby, które uwięzione były w płonącym domu

W poniedziałek, 11 grudnia sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniuk, policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim, dowiedzieli się o pożarze domu jednorodzinnego w Suchowoli w gminie Wohyń.

- Po dojechaniu na miejsce funkcjonariusze zauważyli kłęby dymu i ogień wydobywający się przez stłuczone od temperatury okna. Wiedzieli, że w środku budynku znajdują się dwie osoby. Policjanci weszli do środka domu, wewnątrz którego zauważyli leżącą na podłodze osobę, która - jak się okazało - była nieprzytomna. Bezzwłocznie wynieśli ją na zewnątrz budynku. Następnie po powrocie w jednym z pomieszczeń odnaleźli drugiego mężczyznę. Funkcjonariusze także wyprowadzili go na zewnątrz. Kontakt z poszkodowanymi był utrudniony - informuje starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

54-letni właściciel domu oraz 45-latek, który ma problemy z poruszaniem się, obaj mieszkańcy gm. Wohyń, z objawami zatrucia czadem zostali przewiezieni do szpitala.

Policjanci również trafili pod opiekę lekarzy, ale jeszcze tego samego dnia wrócili do służby.

Joanna Niećko

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Pożar wybuchł w domu jednorodzinnym w Suchowoli w gminie Wohyń

Paczki świąteczne trafią do Polaków zza wschodniej granicy

Akcja „Polacy – Rodakom" w Łukowie. Każda paczka z opłatkiem

To już 23. edycja Akcji „Polacy – Rodakom", której organizatorem jest senator Stanisław Gogacz.

Ks. Michał Bajcar: Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje. (fot. Patryk Pytlak)

Stanisław Gogacz
senator, organizator akcji

To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć (fot. Patryk Pytlak)

W ZS nr 1 w Łukowie odbyła się uroczystość związana z oficjalnym przekazaniem paczek świąteczno-noworocznych dla Polaków mieszkających zza wschodniej granicy. Na miejscu pojawił się ks. Michał Bajcar z Ukrainy, który zna potrzeby Polaków na wschodzie i pełni rolę gwaranta, że ofiarowane paczki trafią we właściwe ręce.

Senator Gogacz zaznaczył, że powiat łukowski zebrał imponującą liczbę paczek: „My po okresie pandemii powracamy do tych utartych sposobów zbierania darów, przygotowania paczek. To nie będzie tak, jak przed pandemią, 4 tys. W Łukowie będzie przygotowanych około 500 paczek. Pierwsze paczki już zostały przygotowane, te paczki będą dziś przewiezione".

- Jeżeli chodzi o zawartość paczki, można powiedzieć, że doprowadziliśmy to do pewnego standardu. Są w niej około 2 kg konserw, produkty mączne, artykuły spożywcze o długim terminie przechowywania, jest opłatek, jest list od Polaków, jest maskotka - powiedział organizator zbiórki.

- To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, że chcemy być blisko, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć - dodał senator Gogacz. Organizator podziękował za zaangażowanie lokalnym samorządom, szkołom, przedszkolom, przedsiębiorcom oraz druhom z OSP Nurzyna i Charlejów. Zbiórka obejmowała szeroką gamę produktów, które trafią do polskich rodzin na Ukrainie. Każda paczka została dodatkowo wzbogacona o opłatek z polską flagą.

Ks. Michał Bajcar: Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich

Ks. Michał Bajcar z Ukrainy, komentując akcję, podkreślił jej szczególną potrzebę w kontekście trwającej wojny na Ukrainie: „Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje". Dodatkowo Ksiądz Bajcar wyraził wdzięczność wobec darczyńców i podkreślił wagę wsparcia modlitwami, aby paczki dotarły do potrzebujących.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich - powiedział ks. z Ukrainy, Michał Bajcar.

Patryk Pytlak
BIA

eprasa.pl ecde6f4396

XVI edycja „Czerwonej Róży dla niej" w Kąkolewnicy za nami

Nasz patronat. Setki prac z całej Polski, 77-latek najstarszym uczestnikiem

Wyróżnieni w kategorii klas I-IV - proza

Nagrody wręczyła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz radny powiatu radzyńskiego - Tadeusz Sławecki

Jeden z najbardziej uznanych konkursów literackich w Polsce miał swój finał 10 grudnia w Kąkolewnicy. To właśnie tam po raz szesnasty odbyło się rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla niej". „Wspólnota" objęła to wydarzenie patronatem medialnym.

Przez ostatnie miesiące do Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy spływały prace w kategoriach poezja i proza. 10 grudnia w sali GOK-u odbyło się oficjalne nagrodzenie najlepszych zgłoszeń. Komisja w składzie Urszula Gierszon, Elżbieta Kancik i Zofia Goławska, dokonała oceny blisko 300 prac w czterech kategoriach wiekowych.

Wszystkie wyróżnione osoby mogły liczyć na nagrody finansowe ufundowane przez rodzinę patronki konkursu, Starostwo Powiatowe w Radzyniu Podlaskim, Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim i Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy.

Wśród tematyki poruszanej w utworach tegorocznej edycji, organizatorzy odnotowują m.in. piękno polskiej jesieni, przyjaźń ze zwierzętami, zabytki sakralne czy przyrodę nadbużańską. Prace napłynęły z całej Polski. Najmłodszy uczestnik tegorocznej edycji miał 9 lat. Najstarszy - 77.

rg

Anna Mróz
wójt gminy Kąkolewnica

Docenienie zasłużonych mieszkańców gminy

- Śmiało można powiedzieć, że jest to jeden z największych konkursów literackich w Polsce. Zgłoszenia pojawiają się z najdalszych zakątków naszego kraju, z czego bardzo się cieszę i zawsze będę wspierała projekty kulturalne, które są w naszej gminie od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat. Zwłaszcza, jeśli chodzi o tak zasłużone osoby w historii gminy Kąkolewnica, jak pani Irena Golec. Jeszcze raz gratuluję wszystkim nagrodzonym osobom.

Więcej zdjęć na:
radzyn.24wspolnota.pl

POEZJA:
Klasy I-IV
1. Amelia Paczuska godło „Róża" (ZO w Polskowoli)
2. Karol Kowalewski godło „Dix" (ZO w Polskowoli)
3. Ewelina Stefańska godło „Biedronka" (SP w Żakowoli Poprzecznej)
Wyróżnienia:
- Hubert Sójka godło „Hamess" (ZO w Polskowoli)
- Cezary Kłopotek godło „Feliks" (SP w Turowie)

Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII
1. Sara Gosek godło „Chiara" (ZO w Polskowoli) oraz Amelia Kokoszkiewicz godło „Kokosanka" (SP w Krzewicy)
2. Paulina Sitkowska godło „Pynio" (ZO w Kąkolewnicy) oraz Izabela Siłuszyk godło „Marzyciel" (SP w Krzewicy)
3. Filip Zalewski godło „Zbyniu" (ZO w Polskowoli) oraz Łukasz Oleksiuk godło „Luki" (SP w Rogoźnicy)
Wyróżnienia:
- Gabriela Sierpień godło „BFG" (ZO w Polskowoli)
- Antonina Głowniak godło „Fibi" (ZO w Kąkolewnicy)
- Maja Zacharuk godło „Hiacynta" (ZO w Kąkolewnicy)
- Noemi Borysiuk godło „Sarenka 001" (SP w Turowie)

Młodzież szkół średnich
1. Julia Zieńczuk godło „Da Vinci" (LO w Międzyrzecu Podlaskim)
2. Dominika Śledź godło „Kwiat" (I LO w Radzyniu Podlaskim)
3. Aleksandra Kunaszyk godło „Alesandro" (LO w Międzyrzecu Podlaskim)
Wyróżnienie:
Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści" (I LO w Radzyniu Podlaskim)

Dorośli
1. Tadeusz Charmuszko godło „Latolistek" (z Suwałk) oraz Piotr Zemanek godło „Platon" (z Bielska-Białej)
2. Maciej Henryk Modzelewski godło „Izydor" (z Warszawy) oraz Mariola Kruszewska godło „Wahadło" (z Mińska Mazowieckiego)
3. Agnieszka Maj godło „Tost" (z Gołębia) oraz Jan Gubisz godło „Gołoborze" (z Kielc)
Wyróżnienia:
- Krystyna Gudel godło „Jesion" (z Suchowoli, woj. podlaskie)
- Andrzej Halicki godło „Nostalgia" (z Białej Podlaskiej)
- Maciej Matejek godło „Teo" (z Żakowoli Radzyńskiej)
- Adam Bolesław Wierzbicki godło „Życie w stanie gotowości" (z Dłużka, woj. lubuskie)
- Zygmunt Kot godło „Rafał" (z Kobyłki, woj. mazowieckie)

PROZA:
Dzieci szkół podstawowych klasy I-IV
1. Hanna Gałecka godło „Niania" (ZO w Brzozowicy Dużej)
2. Aleksandra Sójka godło „Jesieniara" (ZO w Brzozowicy Dużej) oraz Oliwia Podgajna godło „Kity Queen" (ZPO3 w Międzyrzecu Podlaskim)
3. Mikołaj Goś godło „Miko" (ZPO3 w Międzyrzecu Podlaskim) oraz Maja Sobota godło „Majessa" (ZO w Brzozowicy Dużej).
Wyróżnienie: Kacper Gałecki godło „Karlos" (ZO w Brzozowicy Dużej).

Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII
1. Monika Ochnio godło „Mona X" (ZO w Kąkolewnicy) oraz Maksymilian Cap godło „Maxksiu" (ZPO3 w Międzyrzecu Podlaskim)
2. Zuzanna Matejek godło „Venus" (ZO w Kąkolewnicy) oraz Julia Maciejewska godło „Wiktoria" (ZO w Polskowoli)
3. Anna Tymoszuk godło „Muchomorek" (SP w Krzewicy) oraz Gabriela Sierpień godło „BFG" (ZO w Polskowoli)
Wyróżnienia:
- Aleksandra Gil godło „Mikooo66" (SP w Turowie)
- Monika Swórska godło „Aleksa" (SP w Rzeczycy)

Młodzież szkół średnich
1. Anna Oleksiuk godło „O!Anna" (LO w Międzyrzecu Podlaskim)
2. Maria Gorzelnik godło „Quidam" (I LO w Radzyniu Podlaskim)
3. Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści" (I LO w Radzyniu Podlaskim) oraz Zyta Toczyńska godło „Atyz" (I LO w Radzyniu Podlaskim)
Wyróżnienia:
- Alicja Ligęza godło „Alkalalka" (z Licht)
- Małgorzata Obroślak godło „Renee" (ZSP w Radzyniu Podlaskim)

Dorośli
1. Nie przyznano.
2. Anna Kokot-Nowak godło „Viburnum" (z Przeźmierowa, woj. wielkopolskie) oraz Kamil Rycerz godło „Ryś" (z Siedlec)
3. Krzysztof Martwicki godło „Zgryz" (z Dreglina, woj. mazowieckie)
Wyróżnienie: Aleksandra Kowalik godło „Kolorowy motyl" (z Bartogów, woj. lubelskie)

BIA

Niech Święta Bożego Narodzenia umocnią wiarę,
odnowią nadzieję i przyniosą miłość.
Niech będą źródłem pokoju i radości
oraz wszelkiego dobra na każdy dzień Nowego Roku.

Życzymy, w imieniu radnych Gminy Łuków,
pracowników Urzędu Gminy oraz własnym,
najpiękniejszych Świąt Narodzenia Pańskiego.

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Boże Narodzenie 2023 r.

eprasa.pl ecde6f4396

Lukow24.pl

Kobiety z Dąbia tworzą magię świąt

Wieńce świąteczne zawisną m.in. na drzwiach domów mieszkanek Dąbia (fot. Patryk Pytlak)

W Dąbiu kobiety zjednoczyły się w wyjątkowym projekcie świątecznym. W atmosferze pełnej radości i kreatywności lokalna społeczność postanowiła stworzyć unikalne świąteczne wieńce, które miały ozdobić domy i serca mieszkańców podczas nadchodzących świąt.

- Zawsze myślałam, że wieńce świąteczne można kupić w sklepie, ale teraz, dzięki tym warsztatom zorganizowanym przez bibliotekę, sama stworzyłam coś, co teraz zdobi mój dom - powiedziała Ola

Projekt mający na celu wspieranie współpracy i twórczego myślenia zebrał grupę zaangażowanych kobiet, które z entuzjazmem wzięły udział w tworzeniu unikatowych wieńców świątecznych. Każda z uczestniczek mogła wnieść coś wyjątkowego do projektu, co sprawiło, że wieńce były nie tylko ozdobą, ale także odzwierciedleniem różnorodności talentów i umiejętności mieszkanek Dąbia.

Biblioteka nie tylko udostępniła przestrzeń do spotkań, ale także dostarczyła niezbędne materiały, inspirujące poradniki i pomoc w organizacji wydarzenia.

Tworzenie wieńców świątecznych przyniosło korzyści nie tylko dla uczestniczek, ale również dla całego miasta. Ozdoby, którymi ozdabiane były domy, stały się niepowtarzalnym elementem świątecznego krajobrazu Dąbia. Ponadto projekcja fotografii przedstawiających etapy tworzenia wieńców w bibliotece przyciągnęła uwagę mieszkańców i turystów, inspirując do podobnych inicjatyw w innych miejscowościach.

Patryk Pytlak

A U T O P R O M O C J A

ODWIEDŹ
NASZ PORTAL
Lukow24.pl

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, 1b i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. Stanisława Brzóski, Stawki, 700-lecia, Andrzeja Struga, Glinki, Domaszewskiej, Radzyńskiej, przy Al. Króla Władysława Jagiełły oraz w okolicach ulic: Radzyńskiej, Świderskiej i Żelechowskiej, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 19 grudnia 2023 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ż Y C Z E N I A

Boże Narodzenie to szczególny czas pełen miłości,
refleksji oraz duchowych przeżyć.
Niech nadchodzące Święta
upłyną w zdrowiu i szczęściu.
Niech przyniosą wszystko,
co nadaje sens życiu i stanowi o jego wartości
- miłość, pokój, ludzką serdeczność.
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku,
pełnego spełniania marzeń, realizacji planów,
odwagi, charyzmy i determinacji
życzą

Przewodniczący
Rady Miasta
Krzysztof Okliński

Burmistrz Łukowa
Piotr Płudowski

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

Wyrok jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie

Były radny skazany po raz drugi. Kara w „zawiasach”

POWIAT OPOLSKI: Od części zarzutów sąd uniewinnił Marcina P. Ale nie od wszystkich.

To już drugi wyrok, jaki usłyszał były radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim i zarazem były kierownik tamtejszego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Marcin P. problemów narobił sobie z dzierżawą ziemi, pobieranymi dopłatami i zatajonymi w oświadczeniach majątkowych dochodami z dopłat.

Niewinny...

Drugi wyrok skazujący zapadł po trwającym półtora roku przewodzie sądowym pod koniec listopada. Jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie. Złożyli je prokurator i obrońca oskarżonego Marcina P.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uniewinnił byłego radnego od pięciu zarzucanych mu przez lubelską prokuraturę czynów. Wszystkie dotyczyły dokumentów, na podstawie których Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydawać miała Marcinowi P. decyzje o przyznaniu płatności obszarowych.

Marcin P. był radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Mandat stracił w kwietniu 2021 roku po tym, jak został skazany za złożenie fałszywych oświadczeń majątkowych

Zdaniem śledczych podawane w oświadczeniach dane były nieprawdziwe. Bo, jak ustalili, na prawie 37 ha gruntów, jakie były radny dzierżawił od wspólnoty gruntowej wsi Rybitwy, nie była prowadzona żadna działalność rolnicza. A zatem radnemu nie przysługiwały dopłaty. W grę wchodziły niemałe kwoty, w sumie ponad 400 tys.zł.

Śledczy nie mieli wątpliwości, że Marcin P., składając dokumenty, wprowadził urzędników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ale sąd zdania prokuratury nie podzielił. W ocenie sądu nie doszło do wyłudzenia dopłat w latach 2012 – 2016. Z ośmiu zarzucanych mu przez śledczych czynów, jakie znalazły się w akcie oskarżenia, sąd uniewinnił byłego radnego z pięciu.

... Ale jednak winny

Co do trzech pozostałych zarzutów dotyczących lat 2017 – 2019 i składanych wniosków o przyznanie dopłat, sąd uznał Marcina P. za winnego wyłudzenia pieniędzy z ARiMR.

I tak w 2017 i 2018 roku były radny przedstawił w Agencji zawierające nieprawdę oświadczenie, które uprawniało do otrzymania dopłat. Wskazał w nim powierzchnię użytkowaną rolniczo – prawie 37 ha, tymczasem powierzchnia kwalifikująca się do dopłat wynosiła niewiele ponad 12 ha. Śledczy ustalili ponadto, że na dwóch działkach nie była prowadzona jakakolwiek działalność rolnicza, a zatem Marcinowi P. nie przysługiwały dopłaty. Tymczasem na konto radnego wpłynęło w 2017 roku ponad 75 tys.zł, a rok później prawie 72 tys.zł.

Gdy afera z dopłatami ujrzała światło dzienne, Marcin P. zwrócił te pieniądze do Agencji. Stało się to w sierpniu 2019 roku.

A jeszcze niespełna miesiąc wcześniej, w lipcu, ubiegał się o przyznanie dopłat za 2019 rok. Złożył wniosek i liczył na około 72 tys.zł, ale tego samego dnia – jak ustalili śledczy – sam wycofał ten wniosek. Dopłat nie dostał.

W drugim procesie Marcin P. skazany został na siedem miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma pokryć też koszty sądowe.

Dochód z dopłat zataił w oświadczeniach

Po pierwszym procesie Marcin P. stracił mandat radnego powiatowego. Stało się to w kwietniu 2021 roku po tym, jak został prawomocnie skazany za to, że w oświadczeniach majątkowych, jakie składał, nie ujawniał dzierżawionej od wspólnoty gruntowej ziemi i dochodów, jakie czerpał z tytułu pobieranych dopłat z ARiMR. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wymierzył mu za to rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Mimo iż Marcin P. został skazany, to bez pracy nie pozostał. Dostał posadę w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Opolu Lubelskim. To gminna spółka, w której pracuje do dziś.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znieważył i kopał policjantów. A oni chcieli mu dać prezent

POWIAT OPOLSKI: Szedł po zmierzchu bez odblasków, wtargnął pod radiowóz, a potem znieważył policjantów i naruszył ich nietykalność cielesną... To niedzielne wyczyny 33-letniego obywatela Ukrainy.

Policjanci podczas patrolowania gminy Wilków (powiat opolski) natknęli się na pieszego, który szedł drogą, nie mając elementów odblaskowych, w terenie niezabudowanym. Zamierzali go pouczyć i podarować odblaski, ale wtedy 33-letni mężczyzna... wtargnął pod zbliżający się radiowóz. Jak się szybko okazało, obywatel Ukrainy był pod wpływem alkoholu.

W czasie policyjnej interwencji stał się na dodatek agresywny i używał w stosunku do mundurowych słów niecenzuralnych. Za swoje zachowanie został w końcu zatrzymany. Ale lista przewinień 33-latka na tym się nie zakończyła. W czasie podróży na komendę udało mu się jeszcze naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy - kopał ich po nogach.

33-latek w poniedziałek (11 grudnia) usłyszał już zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów.

AG

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL

24wspolnota.pl

Sprytnie łupili auta. Ofiar szukali pod kantorami

Lublin: Policjanci zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy podejrzanych o włamania do samochodów. Posługiwali się sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamykanie pojazdów, a następnie kradli z nich gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tys. zł.

Fot. KWP Lublin

Dwóch Ukraińców przechwytywało sygnał z kluczyków. Włamywali się do samochodów

- Mężczyźni typowali pod kantorami osoby, które wychodziły ze znaczną ilością gotówki, po czym wykorzystywali moment, kiedy użytkownik pojazdu wysiadał z niego, pozostawiając pieniądze w środku. Obywatele Ukrainy, posługując się specjalistycznym sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamknięcie pojazdu, bezinwazyjnie otwierali pojazd i kradli z niego gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tysięcy złotych. Ponadto, w celu uniemożliwienia identyfikacji pojazdu, którym się poruszali, zakładali podrabiane tablice rejestracyjne - informuje młodszy aspirant, Małgorzata Skowrońska z KWP w Lublinie.

W trakcie zatrzymania funkcjonariusze znaleźli sprzęty służące do okradania aut, podrabiane tablice rejestracyjne oraz część skradzionych pieniędzy.

- Mężczyźni działali na terenie województwa lubelskiego oraz śląskiego, natomiast sprawa ma charakter rozwojowy. Niewykluczone, że na swoim koncie mają kradzieże dokonane na terenie innych województw - dodaje Skowrońska.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. Zostali aresztowani.

Joanna Niećko

REG

Nie żyje drugi mężczyzna potrącony przez szynobus

Tragiczną informację przekazał pułkownik Robert Dąbek z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Była niedziela, 3 grudnia, po godzinie dziesiątej.

Trzech pracowników kolei odśnieżało tory, używając do tego dmuchaw i słuchawek przeciwhałasowych. Niestety nadjeżdżający szynobus potrącił dwóch z nich.

Na miejscu zginął 64-letni mieszkaniec Świdnika. Drugi z mężczyzn po uderzeniu został odrzucony od torów. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Zaś trzeci z pracowników zdążył odskoczyć przed nadjeżdżającym szynobusem.

Jak informowaliśmy mężczyzna, który trafił do szpitala, był w stanie ciężkim. W środę, 13 grudnia zastępca Prokuratora Rejonowego w Lublinie, płk Robert Dąbek, poinformował, że życia mężczyzny nie udało się uratować. Zmarł 8 grudnia.

W czwartek przeprowadzona została sekcja zwłok drugiej ofiary tego zdarzenia. - Czekamy na opinię dwóch sekcji. Cały czas są przesłuchiwani świadkowie zdarzenia - mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka.

Konrad Sławiński

Ż Y C Z E N I A

eprasa.pl ecde6f4396

Lekarze z lubartowskiego szpitala z zarzutami. Za sprawę „chybionego poronienia”

Zdaniem Pauliny Sikory przez ich błędne działania omal nie doszło do usunięcia jej zdrowo rozwijającej się ciąży. Teraz wobec lekarzy z lubartowskiego szpitala zarzuty sformułowała Lubelska Izba Lekarska.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL. „Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

dr n. med. Jacek Niezabitowski,
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL:
Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego

8-tygodniowa ciąża

O sprawie „Wspólnota Lubartowska” napisała jako pierwsza i było to niemal dokładnie rok temu. Paulina i Tomasz Sikora to mieszkańcy Lipniaka w gminie Kock. Wówczas 29-latek i 30-latka wychowywali dwójkę dzieci: 11-letnią Lenę i 8-letniego Antka. Starali się o kolejnego potomka. Sporą radość sprawił więc im pozytywny wynik testu ciążowego. Z wynikiem testu Paulina w połowie października 2022 roku trafiła do prywatnego gabinetu lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie. Celem było potwierdzenie ciąży.

- Przeprowadziła mi badanie USG. Nie uwierzyła mi, że to 3-tygodniowa ciąża. A byłam pewna tego, bo kontrolowałam sytuację. Stwierdziła, że to ciąża 8-tygodniowa. Martwa. Pokazywała mi na obrazie z USG plamkę i objaśniała: „Tu jest rączka, tu jest główka”. I dała mi skierowanie na oczyszczenie macicy - relacjonowała w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” Paulina Sikora.

Diagnoza: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalenia. 30-latka zgłosiła się na Oddział Ginekologiczny szpitala w Lubartowie następnego dnia.

Dwie różne diagnozy

Dyżur tego dnia miał dr Mohammad Suleiman.

- Wstępne wyniki wskazywały na to, że to jest jednak bardzo wczesna ciąża, maksymalnie 4-tygodniowa. Doktor powtarzał, że potrzeba czasu, obserwacji i kolejnych badań. Miały zostać wykonane za dwa dni - relacjonowała Paulina. Tymczasem następnego dnia dyżur mieli inni lekarze.

- Wykonali mi kolejne badanie USG. Lekarz od razu potwierdził tezę lekarki, która postawiła pierwszą diagnozę: 8-tygodniowa martwa ciąża. Wraz z drugą lekarką zaproponowali mi tabletkę wczesnoporonną cytotec. Ma na celu oczyszczenie macicy. Lekarka już ją miała w ręku, tam w gabinecie - wspomina mieszkanka Lipniaka i zastrzega, że kategorycznie odmówiła przyjęcia medykamentu.

Badania z kolejnego dnia, jak przekonywała Paulina Sikora, w tym USG wykazywały, że ciąża rozwija się prawidłowo i nie jest to poronienie chybione.

- Tymczasem trzeciego dnia mojego pobytu na oddziale dyżur miała lekarka, od której w prywatnym gabinecie usłyszałam pierwszą diagnozę. Powiedziała, że nawet pomimo wyników tych badań nie daje szans na to, by ciąża była prawidłowa. Chciała, żebym została jeszcze w szpitalu, by wykonać kolejne badanie krwi. Odmówiłam - dodała Paulina Sikora w rozmowie ze „Wspólnotą”.

„Pacjentka przyjęta do Oddziału z powodu poronienia chybionego. W Oddziale wykonano badania diagnostyczne - potwierdzono rozpoznanie. Wobec braku decyzji pacjentki wypisana do domu” - zapisano w szpitalnych dokumentach.

Decyzja Izby Lekarskiej

Po wyjściu ze szpitala Paulina Sikora została pacjentką dr. Mohammada Suleimana. Lekarz szybko potwierdził swoją diagnozę, postawioną jeszcze w SPZOZ-ie. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia, córka Pauliny i Tomasza. W pełni zdrowa. Dziecko ma się dobrze, rozwija się znakomicie.

Tymczasem rodzice Marysi postanowili dochodzić swoich praw. Kontrole podjął Rzecznik Praw Pacjenta oraz Starostwo Powiatowe w Lubartowie (powiat sprawuje kontrolę zarządczą nad szpitalem). W obu przypadkach stwierdzono, że SPZOZ naruszył prawa Pauliny Sikory. Nie oznaczało to jednak wyciągnięcia konsekwencji wobec pracowników szpitala, którzy niewłaściwie zajmowali się Pauliną Sikorą. W obu przypadkach szpital dostał jedynie zalecenia do wdrożenia, by podobnych sytuacji uniknąć w przyszłości.

Sprawa trafiła też do prokuratury. Ta początkowo odmówiła wszczęcia postępowania, ale kilka tygodni temu sąd nakazał wszcząć postępowanie w tej sprawie.

Kolejną instytucją, która pod lupę wzięła dramat Pauliny Sikory, jest Lubelska Izba Lekarska. I to właśnie ona podjęła jak dotąd najbardziej radykalne kroki w tej sprawie.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL.

Jak ustaliliśmy, zarzuty zostały sformułowane wobec trzech lekarzy, którzy brali udział w błędnym zdiagnozowaniu kobiety. Dotyczą naruszenia zasad etyki zawodowej.

Co dalej?

„Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

Artur Szczupakowski Dyrektor SPZOZ w Lubartowie w sobotę w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” przyznał, że nie ma wiedzy o zarzutach dla lekarzy. Dodał, że do szpitala w ubiegłym tygodniu wpłynęły zalecenia do wprowadzenia w szpitalu, obejmujące m.in. przeprowadzenia szkolenia dla pracowników.

Dominik Smagała

Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Banery przedświąteczne członków PiS zawisły w całym powiecie. I twierdzą, że to nie kampania...

POWIAT ŁUKOWSKI:
Banery przedświąteczne z wizerunkami członków Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się na terenie powiatu łukowskiego. Składają na nich życzenia świąteczne dla mieszkańców. Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Baner z twarzą Bartłomieja Bryka zawisł m.in. na ul. Warszawskiej w Łukowie (fot. Czytelnik)

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia członkowie PiS z powiatu łukowskiego rozwiesili banery z wizerunkami „liderów” partii na terenie całego obszaru. W samym Łukowie życzenia świąteczne zawisły z podobizną Bartłomieja Bryka, radnego powiatu łukowskiego i jednego z głównych faworytów do kandydowania z ramienia PiS w wyborach na stanowisko burmistrza.

- Jest to forma komunikacji z mieszkańcami. Wielu samorządowców każdego roku przekazuje życzenia za pomocą nagrań i kartek świątecznych. Ja w tym roku postawiłem na coś nowego. Otrzymuję w związku z tym dużo pozytywnych opinii i życzeń zwrotnych - komentuje Bartłomiej Bryk. Pytany o to, czy banery to forma kampanii wyborczej, zaznaczył, że ona się jeszcze nie zaczęła.

- Wszystko odbywa się w należytym spokoju. Mamy jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji dotyczącej tego, kto będzie kandydatem na burmistrza z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Na ten moment skupiamy się na przygotowaniu dobrego budżetu samorządu Powiatu Łukowskiego na przyszły rok, a ostatecznie decyzje personalne podejmiemy prawdopodobnie w styczniu - podkreślił Bartłomiej Bryk.

Fot.Łukasz Prusak

Dariusz Szustek,
starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie:
Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku

Bryk, Szustek, Bosek, Orzeł z życzeniami

Banery z wizerunkami Bryka można zauważyć m.in. na ul. Warszawskiej, przy kościele pw. św. Brata Alberta oraz na ul. Międzyrzeckiej. Jednakże inicjatywa ta nie ogranicza się jedynie do Łukowa, gdyż również poza tym obszarem można dostrzec podobizny członków PiS, którzy składają świąteczne życzenia.

Jeden z Czytelników przesłał redakcji zdjęcie baneru z miejscowości Krzywda, na którym widnieją Dariusz Szustek, radna powiatu łukowskiego, Danuta Bosek oraz Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora SP ZOZ w Łukowie ds. inwestycji i remontów.

- Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku - wyjaśnił starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie, Dariusz Szustek, komentując akcję.

W Krzywdzie powieszono banery z podobizną Dariusza Szustka, Danuty Bosek oraz Dariusza Orła (fot. Czytelnik)

Szustek podkreślił również, że nie jest to początek kampanii wyborczej, ponieważ nieznany jest jeszcze termin przyszłych wyborów.

Szustek zapewnił, że finansowanie tej inicjatywy pochodzi z jego własnej kieszeni. - Nie jest to zabronione. Żadne pieniądze partyjne, a tym bardziej samorządowe, nie wchodzą w grę - dodał.

- Każdy może sobie taki baner powiesić za zgodą właściciela posesji. Kto chce, może powiesić baner w dowolnej konfiguracji albo sam, albo kogoś zaprosić - stwierdził Szustek, podkreślając, że inicjatywa ta ma jedynie charakter świąteczny i nie wiąże się z polityką.

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl ecde6f4396

Hetman ministrem. Mucha, Czerniak i Kos wiceministrami

Krzysztof Hetman został powołany na stanowisko ministra rozwoju i technologii. Swoje stanowiska w resortach będą mieli również inni politycy związani z Lubelszczyzną. Wiceministrą edukacji została Joanna Mucha, a do ministerstw zdrowia i rolnictwa przymierzani są Marek Kos oraz Jacek Czerniak.

Krzysztof Hetman na wniosek premiera Donalda Tuska został powołany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko ministra rozwoju i technologii (fot. Ministerstwo Rozwoju i Technologii)

Krzysztof Hetman został mianowany ministrem rozwoju i technologii w rządzie premiera Donalda Tuska. Jest to doświadczony polityk związany z Lubelszczyzną, który już wcześniej pełnił funkcję wiceministra w resorcie rozwoju regionalnego w latach 2007-2010. Hetman, absolwent Wydziału Politologii UMCS, rozpoczął swoją karierę zawodową w 1999 r. w Otwartym Funduszu Emerytalnym.

Lider lubelskich ludowców zrezygnował z mandatu Parlamencie Europejskim i ponownie powraca do aktywnej roli w polskim rządzie, tym razem jako minister odpowiedzialny za rozwój i technologię.

Mucha, Czerniak, Kos wiceministrami

W nowym rządzie dostrzec można również inne znane postaci z Lubelszczyzny. Joanna Mucha, posłanka Trzeciej Drogi, została wiceministrem edukacji. Była już ministrem sportu w latach 2011-2013 odpowiedzialną m.in. za organizację Euro 2012 i budowę Stadionu Narodowego.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że będę mogła współpracować z Katarzyną Lubnauer i Joanną Muchą, które przez ostatnie lata troszczyły się o rozwój oświaty. Od dziś będą mnie wspierać w działaniach na rzecz szybkiego i skutecznego wprowadzania zmian w polskich szkołach - powiedziała nowa minister edukacji, Barbara Nowacka.

Dodatkowo wśród przyszłych członków rządu znajdują się także Jacek Czerniak i Marek Kos. Jacek Czerniak, współprzewodniczący lubelskiej Nowej Lewicy, ma szansę objąć stanowisko w Ministerstwie Zdrowia. Marek Kos, obecny radny sejmiku województwa lubelskiego i dyrektor szpitala powiatowego w Sandomierzu, jest w kręgu kandydatów na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Patryk Pytlak

Prezydent Duda w skład nowej Rady Ministrów powołał:

* Władysława Kosiniaka–Kamysza – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej

* Krzysztofa Gawkowskiego – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra cyfryzacji

* Macieja Berka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Adama Bodnara – na urząd ministra sprawiedliwości

* Agnieszkę Buczyńską – na urzędy ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego i przewodniczącej Komitetu do spraw Pożytku Publicznego

* Borysa Budkę – na urząd ministra aktywów państwowych

* Marzenę Czarnecką – na urząd ministra przemysłu

* Andrzeja Domańskiego – na urząd ministra finansów

* Agnieszkę Dziemianowicz–Bąk – na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej

* Jana Grabca – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Paulinę Hennig–Kloskę – na urząd ministra klimatu i środowiska

* Krzysztofa Hetmana – na urząd ministra rozwoju i technologii

* Marcina Kierwińskiego – na urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji

* Dariusza Klimczaka – na urząd ministra infrastruktury

* Katarzynę Kotulę – na urząd ministra do spraw równości

* Izabelę Leszczynę – na urząd ministra zdrowia

* Sławomira Nitrasa – na urząd ministra sportu i turystyki

* Barbarę Nowacką – na urząd ministra edukacji

* Marzenę Okłę–Drewnowicz – na urząd ministra do spraw polityki senioralnej

* Katarzynę Pełczyńską–Nałęcz – na urząd ministra funduszy i polityki regionalnej

* Czesława Siekierskiego – na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi

* Tomasza Siemoniaka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Bartłomieja Sienkiewicza – na urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

* Radosława Sikorskiego – na urząd ministra spraw zagranicznych

* Adama Szłapkę – na urząd ministra do spraw Unii Europejskiej

* Dariusza Wieczorka – na urząd ministra nauki

Krzysztof Komorski nowym wojewodą? Maj i Czelej jego zastępcami

Według naszych informacji wojewodą lubelskim ma zostać osoba związana z Platformą Obywatelską. Wśród głównych kandydatów wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Jak udało nam się ustalić, to właśnie wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie ma zostać nowym wojewodą.

Najnowsze doniesienia wskazują na to, że na stanowisko nowego wojewody lubelskiego może zostać wybrana osoba związana z Platformą Obywatelską. W gronie głównych kandydatów do tej prestiżowej funkcji wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Informacje, które udało nam się zdobyć, wskazują, że wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, Krzysztof Komorski, jest obecnie uznawany za najbardziej prawdopodobnego kandydata na nowego wojewodę.

Z MOSiR-u do Urzędu Województwa

Kim jest Krzysztof Komorski? To radny wojewódzki PO, pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie. Komorski w latach 2015-2018 sprawował funkcję zastępcy prezydenta Lublina, gdzie odpowiadał m.in. za sprawy kultury i sportu.

W ostatnich wyborach Komorski kandydował z list KO do Sejmu, jednak nie uzyskał mandatu.

Innymi potencjalnymi kandydatami są Stanisław Żmijan, lider PO na Lubelszczyźnie oraz Maciej Buczyński, obecny zastępca prezydenta Białej Podlaskiej z ramienia PO.

Nasze źródła wskazują jednoznacznie na to, że faworytem do objęcia stanowiska wojewody jest Krzysztof Komorski. Niestety, pomimo prób skontaktowania się z nim w celu potwierdzenia tych informacji, Komorski nie odbierał telefonu.

Krzysztof Komorski jest radnym wojewódzkim PO i pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie (Fot. Archiwalne)

Maj i Czelej zastępcami wojewody

Kto zostanie wicewojewodą? To będzie reprezentant PSL. Prawdopodobnie - Andrzej Maj, były starosta kraśnicki, który startował w październikowych wyborach z listy Trzeciej Drogi.

Fotel drugiego wicewojewody może zająć Stanisław Jan Mazur, przedsiębiorca z Janowa Lubelskiego. Mazur był kandydatem Nowej Lewicy do Senatu w ostatnich wyborach, zdobywając znaczną liczbę głosów.

Ostateczne ogłoszenie nowego szefostwa województwa lubelskiego spodziewane jest jeszcze w tym tygodniu.

Patryk Pytlak

REG

Lubartowianka we władzach Polski 2050. Martyna Rękas wybrana do krajowego zarządu stowarzyszenia

Martyna Rękas została wybrana do Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polska 2050 - informują powiatowe struktury stowarzyszenia.Martyna Rękas jest asystentem prawnym. Jako działaczka Polski 2050 angażuje się w pomoc Ukrainie. Przygotowywała m.in. świece okopowe dla żołnierzy ukraińskich walczących na froncie.

Martyna Rękas

W ostatnich wyborach spróbowała swych sił jako kandydatka do Sejmu z listy Trzeciej Drogi. Do parlamentu nie weszła, ale jako osoba debiutująca w polityce zdobyła duże poparcie. Zyskała poparcie 934 wyborców w całym okręgu nr 6 - więcej niż startujący z tej samej listy doświadczony działacz samorządowy i były poseł Marian Starownik (889 głosów w okręgu nr 6). W powiecie lubartowskim na Martynę Rękas zagłosowało 306 osób. Martyna Rękas bierze udział w różnych działaniach Polski 2050, ostatnio w akcji rozdawania odblaskowych elementów w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drodze.

Marcin Kusyk

eprasa.pl ecde6f4396

Kodeks za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Szybki proces i więzienie za atak na ratownika medycznego. Próbował dźgnąć nożem w brzuch

Niespełna miesiąc trwał proces Wojciecha G. oskarżonego o czynną napaść na ratownika medycznego, który chwilę wcześniej próbował udzielić mu pomocy. Mężczyzna zadał cios nożem w brzuch ratownika. Sąd zdecydował, że 41-latek powinien trafić na dłużej za kraty.

Zaatakował na SOR-ze

Proces dotyczył wydarzeń z czerwca br. Do leżącego na chodniku w pobliżu lubelskiego Zamku Wojciecha G. wezwano karetkę. Mężczyzna miał wbitą strzykawkę w pachwinę.

41-latek stał się agresywny w karetce. Opluł obu medyków, stosował wobec nich groźby pozbawienia życia i znieważał ich. Ostateczny atak furii Wojciecha G. nastąpił na szpitalnym oddziale ratunkowym przy al. Kraśnickiej. Tam mężczyzna wyjął z kieszeni nóż, po czym zadał cios w brzuch jednemu z ratowników medycznych, którzy przywieźli go do szpitala. Ostrze zatrzymało się na kamizelce ratownika, bo napastnik trafił w kieszeń z materiałami opatrunkowymi. Wojciech G. został natychmiast obezwładniony. Trafił do aresztu.

> **sędzia Artur Majsak**
> Sąd Okręgowy w Lublinie
> **Oskarżony nie dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu**

Prokurator postawił mu cztery zarzuty. Najpoważniejszy z nich dotyczył czynnej napaści na ratownika medycznego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Zdaniem śledczych Wojciech G. zmierzał do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

Nie ciężki, a średni uszczerbek na zdrowiu

To był wyjątkowo szybki proces. Pierwsza rozprawa odbyła się 16 listopada. Druga, a jednocześnie ostatnia, 11 grudnia. Wyrok został ogłoszony 15 grudnia. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Wojciecha G. za winnego ataku na ratownika medycznego. Sędzia Artur Majsak nie podzielił jednak poglądu prokuratora i wskazał, że oskarżony zmierzał do spowodowania średniego, a nie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

- Zdaniem sądu okoliczności tego zdarzenia, jego tło, sposób zachowania oskarżonego, sposób zadania ciosu i narzędzie, które zostało użyte, nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - wyjaśnił sędzia Artur Majsak.

41-latek został uznany za winnego popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów, czyli m.in. znieważenia ratowników medycznych. Sąd wymierzył mu za to łączną karę trzech lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie w związku z tą sprawą - Wojciech G. jest za kratami od czerwca.

Piątkowy wyrok jest nieprawomocny. Kodeks karny za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Fot.Archiwum

> **- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy Wojciech G.**

„Jest mi przykro i wstyd"

Wojciech G., nie został doprowadzony do sądu na ogłoszenie wyroku. Głos zabierał za to podczas pierwszej rozprawy.

- Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów, przyznaję się do sytuacji - stwierdził wówczas 41-latek.

Przekonywał, że ratownicy medyczni wylali z butelki należący do niego lek metadon, a był to jego tygodniowy zapas, przypisany mu w poradni uzależnień. To opioidowy lek przeciwbólowy, stosowany po odstawieniu narkotyków. Ratownicy w sądzie kategorycznie temu zaprzeczali.

- W karetce targały mną emocje, płakałem. Wiedziałem, w jakiej sytuacji się znalazłem. Byłem zły na swoją bezsilność - wyjaśniał.

Według jego wersji wydarzeń nie miał zamiaru zrobić krzywdy ratownikowi, uderzając go nożem w brzuch.

- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy.

Wojciech G. w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój.

Dominik Smagała

Oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy"

Nękali imigrantów, teraz staną przed sądem. Prokurator: Strzelali z pistoletów na kulki, grozili zabójstwem

Obrzucanie mąką, strzelanie z pistoletów na gumowe kulki, grożenie zabójstwem poprzez gesty imitujące podrzynanie gardła - takich czynów wobec grupy imigrantów, według śledczych, dopuszczała się trójka młodych mężczyzn z Międzyrzeca Podlaskiego. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie, który oceni, czy są winni dyskryminacji.

Mąka, pistolet na kulki, gesty podrzynania gardła

Grupa mężczyzn z Indonezji przyjechała do Polski pracować, zatrudniona przez biuro pośrednictwa pracy. Migranci zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Wiejskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Ich kłopoty, jak wskazują śledczy, zaczęły się w kwietniu br.

> **Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart**

Pewnego kwietniowego dnia do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. Lokatorzy mieszkania przy Wiejskiej myśleli, że to jednorazowy incydent, ale grubo się mylili. Jak ustalili śledczy, w kolejnych tygodniach napastnicy strzelali do Indonezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywali ich wulgarnie, grozili śmiercią, wykonywali gesty podrzynania gardła i strzału z pistoletu w głowę, rozbili butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

Oskarżeni: To tylko żart

Podejrzani zostali szybko ustaleni. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W. Zastosowano wobec nich dozór policji polegający na obowiązku stawienia się na komisariacie dwa razy w tygodniu, nałożono na nich także m.in. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Wszyscy trzej to mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego, żaden z nich nie był w przeszłości karany.

Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania. Jeden przyznał, że kierował autem i obrażał Indonezyjczyków, ale nie strzelał z pistoletu na kulki. Drugi przyznał, że strzelał z pistoletu na kulki, ale celował w ziemię, a poza tym nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła. Trzeci przyznał, że to on kupił pistolet na kulki, ale także nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart.

Nie nękanie, a dyskryminacja

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim w akcie oskarżenia przeciwko trójce z Międzyrzeca Podlaskiego wskazuje czyn oskarżonych jako uporczywe nękanie, zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd w Radzyniu, do którego trafił na początku akt oskarżenia, uznał jednak, że kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora jest błędna, zwłaszcza że z wyjaśnień jednego z oskarżonych wynika wprost, że oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy". Do tego kierowali zachowanie wyłącznie do członków określonej grupy narodowej. A w przypadku gdy w grę w chodzi artykuł 119 Kodeksu karnego, czyli dyskryminacja, sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Lublinie.

„Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu" - stanowi przepis.

Dominik Smagała

Krwawa awantura

Biała Podlaska: 61-latek podczas awantury miał ugodzić nożem swojego syna. Wcześniej pili razem alkohol.

Fot.KMP Biała Podlaska

Ojciec miał zranić syna nożem. Wcześniej pili alkohol

W niedzielę (10 grudnia) w jednej z miejscowości w gminie Sosnówka ojciec prawdopodobnie zranił syna w trakcie awantury.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Potwierdzili, że mieszkaniec gminy został raniony nożem podczas kłótni z ojcem. Pokrzywdzony trafił do pod opiekę lekarzy, natomiast 61-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Sąd zastosował wobec 61-latka tymczasowy areszt. Czyn ten zagrożony jest karą nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ecde6f4396

Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Ania Tomczuk, Tarkawica, powiat lubartowski
ur. 12 grudnia, g. 12:08, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Jakub
Brat: Szymuś (2,5 r.)

Marysia z Lubartowa
ur. 10 grudnia, g. 16:12, 1980 g,
Rodzice: Katarzyna i Tomasz

Filip Kusyk, Lubartów
ur. 14 grudnia, 2700 g, 53 cm
Rodzice: Lidia i Damian

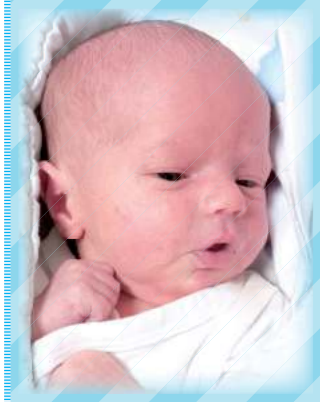

Adam Holownia, Biała Podlaska
ur. 12 grudnia, g. 13:50, 3090 g, 54 cm
Rodzice: Agata i Piotr
Brat: Jan (9 lat)

Honorata Szepietowska, Niemce, k. Lubartowa
ur. 14 grudnia, g. 12:05, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Adrian

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pełnego dobrych
wiadomości
Nowego Roku 2024
życzy Redakcja

WYDAWNICTWO wspólnota

REG

Pokaż bliskim życzenia złożone w naszym tygodniku

Życzenia od czytelników

Lubartów:
- Kochanej Edytce i Karolkowi najlepsze życzenia świąteczne składa Mama. Kocham Was.

Międzyrzec:
- Łukaszowi
- Ewa

Łuków:
- Dla Heleny Koniecznej z Łukowa Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku, oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej
życzą Milczarkowie

- Pięknych, magicznych i pełnych miłości i wzajemnej dobroci Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich mieszkańców Łukowa.
Życzy mieszkaniec Mariusz wraz z rodziną

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych, napełni Wasze serca spokojem i radością.
Życzy: Przyjaciółka Elżbieta Salamończyk

- W tym zgiełku codziennego życia życzę wam spokojnych i błogosławionych Świąt. Niech każda chwila Bożego Narodzenia pozostanie w waszych serduszkach na zawsze.
Życzy Ola Konieczna ♥

- Dla Pauliny i Łukasza Bednarczyk z Łukowa niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Marcin

- Dla Zofii i Wiesława Bednarczyk z Adamowa Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodzinnym. Obfitości przy stole, pięknie pachnącej choinki, zdrowia, uśmiechu i życzliwości...
życzy: Rodzina Milczarków

- Pamiętaj, że Bóg się narodził, dla Ciebie swe serce otworzył. Życzenia pełne nadziei, spokoju i radości dla Karola, Marii, Dawida, Wiktorii i Emilii.
Magdalena Kędziora

- Elżbiecie Salamończyk z Ciechomina Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, ciepła rodzinnego, wszystkiego co daje radość, miłość i spokój.
Przyjaciel Marcin

- Z okazji nadchodzących świąt, babciu Jadziu, życzę Ci wszystkiego, co najlepsze, bądź zawsze sobą, zarażaj wszystkich swoją pogodą ducha i nie zmieniaj się. Kochamy cię bardzo
- twoje wnuczki Oktawia, Konstancja, Ola, Roksana

- Pracownicy Delikatesów Centrum Ryżki w tym dniu radosnym, oczekiwanym, gdzie gasną spory, goją się rany, życzę wam zdrowia, życzę miłości, niech mały Jezus w sercach zagości, szczerości duszy, zapachu ciasta, przyjaźni, która jak miłość wzrasta, kochanej twarzy, co rano budzi i wokół pełno życzliwych ludzi.
Życzy Maciej K.

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek - tym wyjątkowym czasie, chcę podziękować za Twoją przyjaźń i wsparcie. Życzę Ci przepięknych Świąt Bożego Narodzenia i niezapomnianego Nowego Roku...
życzy: Teresa Latkowska

Radzyń Podlaski:
- Jadą, jadą sanie na święta się śpieszą do licznej rodziny zawitają z hesą, a magiczne drzewko niech do siebie przyciągnie jak najwięcej gości, prezentów, zdrowia i pomyślności. Pełne stoły jadła, opłatka i sianka by dzisiaj rodzinka jak najwięcej zjadła i zawiązała sadła.
Aneta Rolak

Puławy:
- Wszystkim związanym z Laskowią Baranów, a zwłaszcza kibicom z żółto-czerwonymi sercami składamy najserdeczniejsze życzenia! Życzymy Świąt Bożego Narodzenia pełnych atmosfery podobnej do tej, która panuje na naszych trybunach, a 2024 rok niech obfituje w sukcesy!
Rafał Studziński/UKS

- Zdrowych spokojnych Świąt radosnych śnieżnych i smacznych Uśmiechu na Nowy Rok
dla mojej mamy Grażynki Andrzejka Piotra i Kamila życzy Aneta

- Chwil spokoju i radości, kiedy czujemy, że wszystko jest dokładnie takie, jakie być powinno.
Dla Krystyny i Stefana Rusinek
- Agnieszka Sonia Paweł

- Drodzy Puławianie, życzę Wam spokoju i zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i radości z życia codziennego, które nie jest łatwe w dzisiejszych niespokojnych czasach. Oby Wam się wiodło!
Mateusz Okomski

Łęczna:
- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzienic Pierwszych gm. Piaski z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, zadumy nad płomieniem świecy, radości, uśmiechu i świątecznego spokoju!
życzy Przyjaciel Marcin

Opole Lubelskie:
- Życzenia dla najukochańszych DZIENNIKARZY WSPÓLNOTY OPOLSKIEJ
Drzewko udekorowane, ciasteczka upieczone, prezenty zapakowane... Pozostaje tylko życzyć Wam Radosnych Świąt!
Michał Czajka

- Wszystkim mieszkańcom Poniatowej, niech te najbardziej rodzinne święta w roku staną się początkiem odtwarzania zerwanych więzi, ocalania nadziei, budzenia sumień i przywracania światła.
Życzę radosnego i owocnego spotkania z Chrystusem w liturgii Bożego Narodzenia!
Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska Dobre Słowo

Ewa Jaszczak

eprasa.pl ecde6f4396

Wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię

Jak prejediesz Kudry...

Mała wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Kudry od 1867 r. wchodzą w skład gminy Jabłoń, a także parafii w Jabłoniu, początkowo wschodniej, a od 1905 r. należącej do obrządku katolickiego.

Zapiski o Kudrach można znaleźć już w XIV i XV wieku, kiedy tereny te należały do książąt Połubińskich. Nazwa pochodzi od nazwy gwarowej „kudra", czyli łacha, jeziorko - teren był zawsze bardzo podmokły. Pierwotnie były oczywiście częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, dopiero w końcówce XVI wieku niesporną stała się ich przynależność do Korony.

Nawet karczma była przy szlaku

Z Brześcia rozchodziły się w tym czasie szlaki komunikacyjne, zarówno o znaczeniu lokalnym, jak i ogólnym. Jednym z nich była tzw. „wielka droga" lub „gościniec lubelski", który prowadził przez Łomazy, Polubicze, dobra książąt Połubińskich, a więc Kudry, Jabłoń, aż do Jesionki. Obowiązek reperacji drogi od Łomaz do Korony należał do dziedzica tych dóbr, w zamian za to w Polubiczach na rzece Mławie pobierano myto mostowe. Przez Kudry prowadził też szlak handlowy wschodni na Warszawę, dlatego w tej malutkiej wioseczce na zakręcie od strony Jabłonia była karczma, przy rzece Mławie od strony Polubicz znajdowała się wozownia i pomieszczenia dla służby, a w olszynie od strony Horodyszcza zatrzymywały się karawany kupieckie.

Wschodni prosty lud

Wg spisu wiernych wyznania unickiego z 1775 r. w Kudrach było 20 domów i 102 mieszkańców (obejmuje 90 proc. mieszkańców). Przynależność do wschodniego obrządku katolickiego związana była z posługiwaniem się na co dzień lokalną gwarą języka rusińskiego (po prostemu, po swojomu, później Rosjanie nazwą tą piękną, ale dziś przetrwałą tylko reliktowo mowę nieelegancko „językiem chachłackim"). Pierwotnie wierni należeli do parafii w Jabłoniu, dopiero w 1717 r. Marianna z Firlejów wraz z Andrzejem Firlejem kasztelanem kamieńskim ufundowali cerkiew pod wezwaniem Szymona Słupnika w Paszenkach i tam zaczęli należeć wierni w Kudrach.

Tylko zarazy docierały

Później przyszły ciężkie lata epidemii i głodu, w roku 1808 epidemia ospy przyniosła ogromną śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Latem 1831 r. wybuchła epidemia cholery, przyciągnięta przez wojska rosyjskie skierowane do walki z powstańcami. Cholera zdziesiątkowała mieszkańców. Rok 1858 - wieś liczy tylko 53 osoby. Po wybuchu powstania styczniowego i represji Rosjan wieś jeszcze bardziej zubożała i zmalała. Kudry, pomimo małej ilości ornej ziemi, zawsze były wsią włościańską, nigdy folwarkiem.

W okresie jesiennym i wiosennym były „odcięte od świata". Jedyną drogę, tzw. „groblę", do Jabłonia przerywała woda, stawała się niedostępna. Sytuacja uległa poprawie, kiedy właścicielem Jabłonia został Piotr Strzyżewski - świetny gospodarz zmeliorował łąki.

Kiedy majątkiem władali Łubieńscy, posłańcem hrabiego Łubieńskiego do Warszawy i zaufanym człowiekiem był Łucjan (Lucjan) Korpysz z Kuder (tak, to się odmienia!), pradziad Franciszka. Ten prosty włościanin (nie wiemy nawet, czy był piśmienny) potrafił sprawnie i mądrze załatwić wiele spraw. Życie stopniowo zaczęło się odbudowywać, ale wybuchła I wojna światowa, która ponownie prawie doszczętnie zniszczyła wieś. Lewa jej część (jadąc od Jabłonia) została spalona. Trwała zacięta walka między Rosjanami i Niemcami, wielu żołnierzy zginęło, zostali pochowani na okolicznych polach.

Ada Ukalska & Zbigniew Smółko

Czy ktoś pamięta starszy krzyż? Wedle lokalnej pamięci za olszyną w kierunku Horodyszcza (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) przed I wojną światową stał wysoki, drewniany krzyż. W czasie gdy dwa wrogie wojska w sierpniu 1915 zbliżały się, został przez mieszkańców zerżnięty i położony, aby kule nie wyrządziły mu większej szkody, zacięta walka trwała. Przy krzyżu zginęło dwóch Rosjan, jeden bardzo młody. Tam też ich pochowano. Po zakończeniu działań wojennych krzyż ponownie został postawiony. Przeżył II wojnę światową, ślady krwawych walk to wgłębienia po kulach - głębokie pęknięcia i zniszczony napis „Chrystus Królem". Dzisiaj w jego miejscu stoi nowy. Czy ktoś pamięta - albo może ma nawet na zdjęciu - ten dawny, będący świadkiem tragicznych wydarzeń?

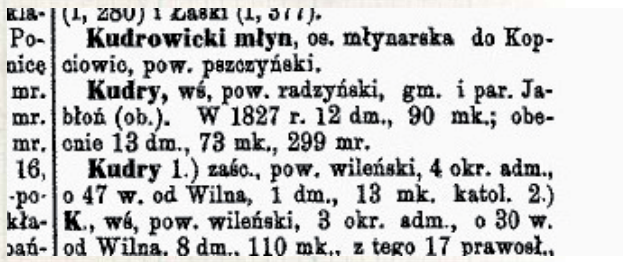

(1, 280) i Łaski (1, 377).
Kudrowicki młyn, os. młynarska do Kopciowic, pow. pszczyński.
Kudry, wś, pow. radzyński, gm. i par. Jabłoń (ob.). W 1827 r. 12 dm., 90 mk.; obecnie 13 dm., 73 mk., 299 mr.
Kudry 1.) zaśc., pow. wileński, 4 okr. adm., o 47 w. od Wilna, 1 dm., 13 mk. katol. 2.) **K.**, wś, pow. wileński, 3 okr. adm., o 30 w. od Wilna. 8 dm., 110 mk., z tego 17 prawosł.,

Notatka o Kudrach w IV tomie Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego, Litwy i innych ziem słowiańskich z 1883 roku, najważniejszego kompendium wiedzy historycznej. Wyraźne zmniejszenie liczy mieszkańców mogło wiązać się z którąś z licznych epidemii

„Jak prejediesz Kudry, będziesz mudry"
- lokalne przysłowie powstało w związku z wielką bagnistością terenu, który sprawiał, że późną jesienią i wczesną wiosną zdarzało się, że wioskę odcinało od świata. Słówko „mudry" czyli „mądry" pochodzi z miejscowej rusińskiej gwary

W drugiej połowie XIX w. odnotowano we wsi następujące mikrotoponimy: Bakuniec, Czetwertyny, Grebełowe, Grochowiska, Kapuściska, Klin, Kociubki, Lisowcy, Morgi, Mustok, Podkorczyskie, Smużek, Wantuchowskie, Uzkie, Zagony i Zasiele [APL, ZTL, sygn. 2464]. Obecnie (2023 r.) w użyciu są nazwy: Czetwernica, Ćwiert, Glinki, Grochowisko, Grzebień, Kapuścisko, Kociubki, Lisowcy, Morg, Na Czetwercie, Na Horodyskim, Na Koncie, Na Mostku, Piszczki, Ples, Pod Gajem, Pod Olszyną, Pod Zduchami, Pożary, Smążek, Ścianka, Wantuchowie, Wąskie, Za Brodem i Za Olszyną (za https://lubelskie-encyklopedia.pl/ - Centrum Badań nad Historią Regionalną i Lokalną UMCS)

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Synagoga w Łukowie

Fot.aukcja na portalu allegro

Przedwojenna pocztówka z synagogą w Łukowie. Stała na rogu ówczesnych ulic Staropijarskiej i Bożniczej, dzisiaj to rejon ulicy Zdanowskiego. Zbudowana została pod koniec XVIII wieku. Oprócz niej w Łukowie było kilka innych miejsc wspólnej modlitwy, tzw. Betha Midraszy. Wnętrze było stosunkowo przestronne, zdobione napisami. Nie wydaje się, żeby była szczególnie bogato urządzona. Synagoga została wysadzona w powietrze w lipcu 1944, tuż przed samym wycofaniem się Niemców.

Nowy numer Merkurysza Łęczyńskiego

Jak niemal co roku późną jesienią zainteresowani historią regionu - a zwłaszcza okolicami Łęcznej - Czytelnicy otrzymują do rąk kolejne wydania popularnego periodyku wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej.

W 36 numerze (pismo ukazuje się od 1985 roku) znajdujemy m.in. artykuły p. Anny Sochackiej o archeologicznych odkryciach w rejonie Ziółkowa w gminie Spiczyn, podsumowujący wiedzę o przebiegu powstania styczniowego w pasie między Krasnymstawem a Parczewem obszernym tekst p. Zdzisława Bielenia, tekst p. Bożeny Wawrzyszak o, trochę zapomnianym, a godnym wielkiej uwagi biznesmenie z przełomu wieków, Wacławie Lachercie. Jest też kontynuacja arcyciekawego, barwnego cyklu p. Janusza Łosowskiego o życiu w Łęcznej w świetle policyjnych meldunków w latach 1937 - 1938. Co tydzień policjanci z Łęcznej mieli obowiązek meldowania do Lubartowa o ciekawszych zdarzeniach. Swoisty pitaval prowincjonalny daje pewien wgląd w codzienność życia w regionie, co tak naprawdę wywoływało emocje i pchało do średniozbrodniczych czynów - bo napotykamy głównie sprawy z gatunku „ukradli babie kurę". Ale czyta się świetnie.

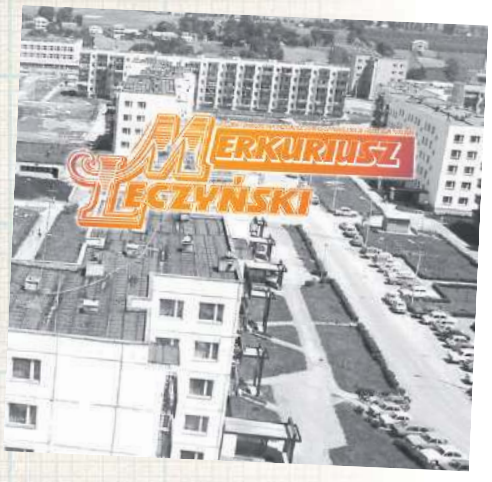

Pismo (podobnie jak poprzednie numery) dostępne jest m.in. bezpłatnie na stronie www.towarzystwoleczna.pl. Serdecznie polecamy.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl ecde6f4396

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738 - 1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat - ale w sumie miły... (cz. I)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumaczę sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

Zamek w Janowcu w połowie XIX wieku, obraz Teodora Chrząńskiego. Położona na skarpie rezydencja - twierdza była areną wielu istotnych zdarzeń w Rzeczypospolitej, należała do najznamienitszych jej rodów oraz gościła wielu monarchów

Fot.domena publiczna

Jeszcze słowo Wacława Zarzyckiego, autora najbardziej chyba znanej profesjonalnej biografii księcia. We Wstępie pisze: W oczach współczesnych uchodził za osobę niezrównoważoną, szaloną w pomysłach, skłonną do bezmyślnego trwonienia rodowej fortuny. Z całą pewnością nie mieścił się w tradycyjnych konwencjach obyczajowych. Mówiono o nim dużo nie tylko w Polsce, ale także w Austrii i Prusach; pisano rzadziej. Na tle czasów stanisławowskich historia księcia Marcina zadziwia wątkiem sensacyjnym, biorąc pod uwagę barwność i niezwykłość jego przygód. Lubomirski był postacią szalenie polską, obarczoną wszystkimi wadami narodowymi i w jakiś sposób nieszczęśliwą...

Najbardziej łaskaw dla księcia Marcina (bo najczęściej spotykamy go pod drugim imieniem) był autor jego najstarszej biografii, Władysław Chomętowski. W „Przygodach księcia Marcina Lubomirskiego z autentycznych źródeł" (rzecz wydana w Warszawie w 1888 roku, łatwo dostępna m.in. w zasobie internetowym Śląskiej Biblioteki Cyfrowej) pisze: *...Marcin Lubomirski, również potomek znakomitego rodu, jest zbiorową indywidualnością największych kontrastów; łączy on tradycyjną odwagę przodków z miękkością obyczajów, ukształcenie i ogładę towarzyszką z przywiązaniem do dawnych form społecznych, zamiłowanie na koniec światowych rozkoszy z porywami szlachetnego serca, które w wirze namiętnego życia jasną nieraz przyświecają mu gwiazdą; próżno kusilibyśmy się znaleźć cel, do którego dąży, jest on bowiem jednym z grona ludzi będących zawsze pod wpływem najbliższego wrażenia, których, życie, prawdziwe życie bez celu, jest zbiorem sprzeczności, pasmem różnorodnych wrażeń i pragnień, zmieniających ciągle barwę, niby dziki krajobraz w promieniach zachodzącego słońca.*

Dwieście lat sporu historyków

Dyskusje historyków podsumowuje Halina Wolska. *O jego losach i osobie krążyły legendy. Osądzano go różnie. Biogram w Polskim Słowniku Biograficznym, autorstwa Wacława Szczygielskiego, jest raczej powściągliwy w osądach. Władysław Korotyński w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej przedstawia księcia Marcina zupełnie jednoznacznie, nie szczędząc dosadnych określeń. Krańcowe sądy reprezentują Stanisław Wasylewski i Władysław Chomętowski. Pierwszy z nich widział w księciu Marcinie wszystko, co najgorsze* (chodzi głównie o książkę „Sprawy ponure. Obraz z kronik sądowych wieku Oświecenia" - przyp. ZS) *Drugi (tłumaczy go w pewnym sensie to, że oparł się na pamiętnikach samego księcia) – zaopatrzył go prawie w aureolę. Powodów niepowodzeń upatrywał w złym losie i jeszcze gorszych przyjaciołach, a nie w postępowaniu samego Lubomirskiego. Pewnie rację mają po trosze wszyscy. Niektórych jego poczynań z pewnością nie da się nazwać inaczej, jak rozbojem, a i przyjaciół miewał raczej nieciekawych. Prawdopodobnie należał do tego gatunku mężczyzn, o których mówi się «łobuz z wdziękiem»*. A pisało nim jeszcze wielu innych: Stanisław Mackiewicz Cat, Wacław Mejbaum, Roman Kaleta... Bo tyleż dzielny, co wszeteczny książę Jerzy Marcin, po prostu fascynował.

Rodzinny zamek w Janowcu

Ale zacznijmy *ab ovo* od jajka, od miejsca, gdzie się książę w sporej części wychował. I które... Albo nie, jeszcze Państwu nie powiem, to będzie dłuższa opowieść.

W Zamku Kazimierzowskim w Kazimierzu nad Wisłą był chyba każdy, kto odwiedził to urokliwe miasteczko. Przy okazji warto jednak wybrać się kilka kilometrów dalej, bardzo przyjemną i urokliwą dróżką, na drugi brzeg rzeki, do miejscowości Janowiec. Położoną na nadwiślańskiej górce budowlę dobrze widać już z atrakcyjnej samej w sobie przeprawy promowej.

Budowę w początkach XVI wieku rozpoczął jeden z najmożniejszych ludzi w regionie, Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski. Kontynuował ją jego syn Piotr, wojewoda ruski. Miała ona walor rezydencji obronnej. Wysunięte poza linię murów basteje (wieże obronne) pozwalały strzelać nie tylko w kierunku przedpola, ale również wzdłuż murów, domyślamy się w niej cech późnego gotyku i wczesnego renesansu, zwłaszcza kiedy w 1565 r. za jej przebudowę wziął się Santi Gucci. W kolejnym stuleciu stała się własnością rodziny Tarłów. Dobudowali szereg pomieszczeń mieszkalnych, podkreślając walor rezydencjonalny. To tutaj odbyło się ważne, nie tylko symbolicznie spotkanie króla Zygmunta III Wazy z marszałkiem wielkim koronnym, Mikołajem Zebrzydowskim, słynnym przywódcą rokoszu, który podpalił Rzeczpospolitą w początkach XVII stulecia. W 1654 r. razem z posagiem Tarłówny przeszedł w ręce Stanisława Jerzego Lubomirskiego, dowódcy słynnego rokoszu. W czasie konfliktu zbrojnego został czasowo zajęty przez wojska wierne Janowi Kazimierzowi. Kilka lat później poważniej uszkodziły go wycofujące się wojska szwedzkie. Zniszczenia były duże, ale na biednych nie trafiło. Dzieło odbudowy powierzono najwybitniejszemu chyba wówczas architektowi, spolszczonemu Holendrowi Tylmanowi de Gameren, autorowi m.in. takich realizacji, jak pierwszy pałac Lubomirskich w Puławach, kompleks pałacowy w Ujazdowie, pałac Branickich w Białymstoku, pałace Krasińskich, Bruhla i Paców (Radziwiłłów) w Warszawie, kościół Sakramentek tamże i kolegiata św. Anny w Krakowie. W Lublinie zaprojektował pierwotną wersję budynku, który dziś znany jest jako Pałac Czartoryskich (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego).

cdn.

Zbigniew Smółko

Z pamiętnika Juliana Ursyna Niemcewicza:

...książę Marcin Lubomirski, który niezmierny straciwszy majątek, splamiwszy się jak człek i obywatel, z trzema lub z czterema rozwiódł się żonami, został na koniec żydem i, córkę sławnego Franka pojąwszy, we Frankfurcie życie dokonał...

Pisze o dziejach zamku w Janowcu XIX-wieczny historyk Władysław Chomętowski:

...Najwięcej mieszka ks. Antoni (Lubomirski, ojciec Marcina - przyp. ZS) w dobrach swych w Sandomierskiem, w Janowcu nad Wisłą; miasteczko to, własność najprzód Firlejów, później Tarłów, następnie Lubomirskich, odznacza się wspaniałym zamkiem na wysokiej zbudowanym górze i wielu wspomnieniami z dziejów. Tu gościł nieraz Zygmunt III; w czasie rokoszu 1606 r. ścigany przez wojsko królewskie, Zebrzydowski, schroniwszy się do janowieckiego zamku, poszedł za namową senatorów i przepraszał króla, znajdującego się w obozie pod miastem. Zamek i miasto ucierpiały wiele od najazdu Szwedów 1656 r. Królowie: Michał Korybut i August II przyjeżdżali w krytycznych chwilach na ważne obrady do janowieckiego zamku, pierwszy w czasie wejścia Turków przybył tutaj, by obecnością swoją zachęcić szlachtę do wojny, drugi, w epoce wojny domowej r. 1710 naradzał się w Janowcu z pośrednikiem w zatargach pomiędzy nim a narodem, z posłem rosyjskim, księciem Dołgorukim.

eprasa.pl ecde6f4396

Sztuka fryzjerska. 60 lat pracy Haliny Pietrzak

Przez 60 lat pracy Halina Pietrzak wyszkoliła ponad 100 osób. Wielu z nich podziękowało jej podczas imprezy jubileuszowej (fot. Archiwum Prywatne)

Halina Pietrzak rozpoczęła karierę w latach 60. XX wieku. Jej salon fryzjerski jest najstarszym w Łukowie (fot. Archiwum Prywatne)

Łuków ma swoją legendę fryzjerstwa. To Halina Pietrzak, która przez sześćdziesiąt lat nie tylko strzygła włosy, ale kształtowała standardy piękna. Jej życie to opowieść o pionierskiej pracy i niezłomnej pasji.

Początki Kariery: Z Krakowa do Łukowa

Halina Pietrzak z pasją i zaangażowaniem wspomina swoje sześćdziesięcioletnie doświadczenie jako fryzjerki. Rozpoczęła swoją przygodę z fryzjerstwem w wieku 15 lat w Szkole Muzycznej. Aktor teatru Osterwa, poszukując młodych talentów, wskazał na nią podczas przesłuchań do Teatru Lubelskiego. Młoda Halina otrzymała nawet propozycję bycia statystką, ale los poprowadził ją inną drogą. Pomimo dobrej opinii dyrektora szkoły muzycznej, jej ojciec postanowił, że córka powinna obrać inną drogę. Za namową prezesa Spółdzielni Wielobranżowej, pana Miazia, Halina Pietrzak została wysłana do renomowanej Szkoły Fryzjerskiej w Krakowie przy ulicy Dekerta 18.

Komisja wybrała ją na dział damski, a dyrektorem szkoły był mgr Zbigniew Marek, autor książki „Fryzjerstwo". Wraz z koleżankami cieszyła się z wyjątkowych instruktorów, którzy za dobre sprawowanie uczniów nagradzali wyjściami do kościoła Mariackiego i na kremówki.

W szkole panowała surowa dyscyplina. Praktyki odbywały się zarówno w salonie przy ulicy Grodzkiej, jak i w Nowej Hucie. Młode fryzjerki wychodziły na ulicę w parach, a ich fryzury były często niedokończone, gdy wracały z praktyki. Mimo skromnych warunków w internacie Halina Pietrzak nie zdawała sobie wtedy sprawy, że ta edukacja da jej tak wiele. Absolwenci tej szkoły stworzyli elitę fryzjerstwa w Polsce.

Innowacje we fryzjerstwie: strzyżenie brzytwą i praca na mokro

Po ukończeniu edukacji otrzymała dyplom uprawniający do wykonywania zawodu. Mimo propozycji pozostania w Krakowie ojciec postanowił inaczej i Halina Pietrzak wróciła do Łukowa, gdzie dostała pracę w Salonie Fryzjerskim Spółdzielni Wielobranżowej. Przepracowała tam 26 lat, pracując na własny rozrachunek. Warunki były tam skromne - gumoleum na podłodze, głowy były myte wodą z kubków, która była grzana w czajniku, a przed drzwiami stała kolejka 20 osób. Brak zapisów i tłumy klientów charakteryzowały lata sześćdziesiąte.

W tych latach Halina wprowadziła innowacje, strzygąc brzytwą i pracując na mokro, co w tamtych czasach było rzadkością. Jej podejście do fryzjerstwa było nie tylko perfekcyjne, ale także dbała o pielęgnację włosów i o zadowolenie klienta.

Pani Halina wspominała też o trudnych warunkach, w jakich pracowała, ale mimo wszystko zawsze starała się utrzymać wysoką jakość obsługi. Choć warunki były proste, a pomieszczenie nie zawsze przyjazne, klientki wracały zawsze - ze względu na jakość usług.

W salonie unosił się nieprzyjemny zapach amoniaku, a rękawiczek ochronnych nie było. Pomimo tego Halina pokochała ten zawód i z pasją codziennie ruszała do pracy.

Halina Pietrzak przeszkoliła ponad 100 fryzjerów

W latach 90. Spółdzielnia się rozpadła, pozostawiając ją przez pół roku bez pracy. Po pewnym czasie otworzyła własny salon w Łukowie, a od 18 lat wynajmuje swój lokal w Warszawie.

Dzięki współpracy z firmą Vella Halina miała okazję podróżować i uczestniczyć w szkoleniach na całym świecie. Od Los Angeles przez Japonię, aż po Paryż, zdobywała doświadczenie i inspiracje, które wprowadzała potem w swojej pracy.

Od samego początku swojej kariery kształciła uczniów i pracowników, wysyłając ich na różne szkolenia i zapraszając do swojego salonu instruktorów. Około 130 osób przeszło przez jej salon, a wiele z nich założyło własne działalności, stając się być dobrymi fryzjerami.

Halina Pietrzak podkreśla, że fryzjerem została przypadkiem, ale praca pozwoliła jej odkryć umiejętności, których inni nie mają. Przez lata zdobyła doświadczenie, podróżując za granicę, ucząc się i inspirując nowymi trendami.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka

Dziś Halina Pietrzak nadal angażuje się w swoją pracę z pasją i zaangażowaniem. Jako mentorka i nauczycielka przekazuje swoją wiedzę kolejnym pokoleniom fryzjerów. Jej salon w Łukowie cieszy się uznaniem, a jej klientki wracają do niej nie tylko ze względu na doskonałe strzyżenia, ale także za atmosferę, którą stworzyła.

Halina Pietrzak podkreśla, że dobry fryzjer to nie tylko osoba z umiejętnościami technicznymi, ale również z umiejętnością słuchania klienta, pokorą, zmysłem artystycznym i miłością do zawodu. Podkreśla, że praca fryzjera wymaga wrażliwości na potrzeby klienta i umiejętności twórczych.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka, która przez 60 lat tworzyła niepowtarzalne dzieła na głowach swoich klientów, zdobywając ich uznanie i lojalność. Jej historia to nie tylko opowieść o zawodzie fryzjera, ale także o pasji, poświęceniu i nieustannej chęci dzielenia się wiedzą z innymi.

Patryk Pytlak

Mikołajkowa akcja fryzjerów w Domu Pomocy Społecznej

8 grudnia fryzjerzy z Warszawy, Ostrołęki i Łukowa zjednoczyli siły, aby stworzyć wyjątkową Mikołajkową akcję fryzjerów dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Każdy z podopiecznych czekał ze zniecierpliwieniem na swoją kolej. Kiedy przyszła, spokojnie siedli na fotel i czekali, aż fryzjerzy stworzą piękne fryzury (fot. Patryk Pytlak)

Wśród fryzjerów strzygących podopiecznych DPS w Ryżkach był Damian Witkowski z Warszawy (fot. Patryk Pytlak)

Podopieczni DPS mogą się pochwalić fantastycznymi wzorami fryzur (fot. Patryk Pytlak)

Damian Witkowski wraz z innymi warszawskimi fryzjerami jeszcze raz zawitali do Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach. Tym razem przynieśli podopiecznym prezenty

Ekipa utalentowanych fryzjerów, takich jak Damian Witkowski, Patryk Komasa, Sylwester Łukasiak, Marta Rasińska, Wioletta Kisiel-Socha i Krzysztof Wysokiński zabrała się do pracy nad nowymi fryzurami dla mieszkańców DPS.

Akcję zorganizowała Halina Pietrzak, która nie tylko koordynowała pracę fryzjerów, ale także była pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia. Pomysł narodził się podczas uroczystości obchodów 60-lecia pracy Haliny Pietrzak, podczas której zebrano datki na funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Fryzjerzy nie tylko ścinali i stylizowali włosy mieszkańców, ale także wnosili do tego miejsca niezapomnianą atmosferę radości i dbałości o drugiego człowieka.

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl ecde6f4396

MotoMikołajki z Bears Riders Łuków i Girls Riders Łuków

Motocyklowa magia świąt w Łukowie

2 grudnia Bears Riders Łuków i Girls Riders Łuków zorganizowali wspólnie MotoMikołajki. Zbiórka darów dla podopiecznych dwóch łukowskich domów dziecka zgromadziła wielu hojnych darczyńców, gotowych podzielić się radością i wspomóc tych, którzy potrzebują wsparcia.

Dzięki hojności darczyńców udało się nie tylko wypełnić wielki worek z prezentami dla podopiecznych domów dziecka w Łukowie, ale także wesprzeć Dom Dziecka w Radzyniu Podlaskim (fot. Bears Riders Łuków)

W ramach akcji zbierane były artykuły higieniczne, żele do kąpieli, pianki do golenia, antyperspiranty, szampony do włosów, artykuły piśmiennicze i malarskie, zabawki, słodycze oraz owoce (fot. Bears Riders Łuków)

Zbierane były artykuły higieniczne, żele do kąpieli, pianki do golenia, antyperspiranty, szampony do włosów, artykuły piśmiennicze i malarskie, zabawki, słodycze oraz owoce. Siedziba klubu, mieszcząca się na terenie Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Siedleckiej 56 w Łukowie, stała się miejscem spotkania ludzi z pasją i chęcią pomocy.

Akcja trwała aż do 6 grudnia.

Bears Riders Łuków i Girls Riders Łuków serdecznie podziękowali wszystkim darczyńcom, którzy wzięli udział w zbiórce. Atmosfera w Clubhouse była niesamowita, a gorące serca uczestników sprawiły, że XIII edycja MotoMikołajowej zbiórki darów przeszła najśmielsze oczekiwania.

W trakcie wieczoru siedzibę klubu przewinęła się masa ludzi dobrej woli, zapełniając ją prezentami, słodyczami, zabawkami, kosmetykami oraz artykułami plastycznymi. Dzięki hojności darczyńców udało się nie tylko wypełnić wielki worek z prezentami dla podopiecznych domów dziecka w Łukowie, ale także wesprzeć Dom Dziecka w Radzyniu Podlaskim oraz sprawić chwilkę radości dzieciakom z oddziału pediatrycznego w łukowskim szpitalu.

Patryk Pytlak

I N F O R M A C J A

Łuków, dnia 19 grudnia 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Zalesie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz.1094 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXVIII/205/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 30 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Zalesie,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Zalesie w dniach od **2 stycznia 2024 r.** do **24 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu (7^{30}-15^{30}) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków **www.uglukow.bip.lubelskie.pl .**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **18 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10^{30}.**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.*

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.,** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl* bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Łuków, dnia 19 grudnia 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany zapisów tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz.1094 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LXVII/472/2023 Rady Gminy Łuków z dnia 31 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany zapisów tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany zapisów tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w dniach od **2 stycznia 2024 r.** do **24 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu (7^{30}-15^{30}) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków **www.uglukow.bip.lubelskie.pl .**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **18 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 11^{00}.**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.*

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.,** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl* bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl ecde6f4396

Kot odchodzi z Podlasia. Znamy jego nowe barwy

Arkadiusz Kot żegna się z Podlasiem Biała Podlaska.

Obrońca przeniósł się do grodu nad Krzną na początku sezonu 2021/2022. W biało-zielonych barwach rozegrał 53 spotkania i zdobył trzy bramki. W rundzie jesiennej rozegrał zaledwie pięć spotkań (450 minut). Był głównie rezerwowym.

Gdzie zagra popularny „Kociak"? 29-latek dołączył do radzyńskich Orląt, których jest wychowankiem. W klubie z ul. Warszawskiej spędził niemal całą przygodę z piłką. W III lidze debiutował w rundzie wiosennej sezonu 2012/2013. Przez osiem lat był filarem defensywy. Oprócz roli zawodnika jest również trenerem grupy młodzieżowej w Orlętach.

To trzeci zawodnik, który dołączy do Orląt przed rundą rewanżową. Kilka dni temu dowiedzieliśmy się, iż do ekipy wraca Mateusz Chyła oraz przychodzi Tomasz Mamis.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, nowym-starym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego

Pamiętam, jak w przeszłości powiedziałeś: moje serce jest biało-zielone. Nie skłamałeś, bo poza krótkim pobycie w Az-Budzie Komarówka Podlaska, całe życie spędziłeś w Orlętach i Podlasiu...

- Można śmiało powiedzieć, że jestem uzależniony od tych barw (śmiech - przyp. red.). Biało-zielone kolory to wyznacznik mojego sportowego życia. Nie ma co tego zmieniać. Ja do tego się dostosuję.

Skąd pomysł powrotu do klubu, którego jesteś wychowankiem?

- Jak część kibiców wie, mieszkam w Radzyniu Podlaskim, a pracowałem w Białej Podlaskiej. Byłem zmęczony ciągłymi dojazdami. W Podlasiu wszystko poszło mocno do przodu, od czasu, kiedy przyszedłem do klubu. Dużo się zmieniło. Oczywiście na plus. Pojawiły się większe wymagania, jeśli chodzi o wyniki, a co za tym idzie, podejście do treningów. Każdy, kto mnie zna, zawsze dawałem z siebie maksa. Taki już jestem, ale po prostu było mi ciężko fizycznie. Kogoś można oszukać, ale własnego ciała już nie. Zmęczenie związane z pracą zawodową mimowolnie gdzieś tam się odkładało. Podjąłem decyzję, że jeśli byłaby możliwość powrotu do Orląt, chciałbym to zrobić. Chcę mieć trochę więcej czasu dla siebie. Chcę móc jeszcze bardziej przykładać się do każdych zajęć. W ostatnich miesiącach różnie to wyglądało.

Więc przypomnij, jak wyglądało Twoje dotychczasowe życie...

- Pobudka o godz. 3. Musiałem przyjechać do Białej Podlaskiej. Pracę kończyłem w południe. Później miałem trening w Podlasiu. Wracałem do Radzynia Podlaskiego i pojawiałem się na zajęciach młodych zawodników Orląt. Później do domu i o godz. 21 już spałem. Tak nie dało się funkcjonować.

Ale też składową było to, że często siedziałeś na ławce...

- Zgodzę się. Był to jeden z powodów, ale nie mogę mieć pretensji do trenera czy kogoś z drużyny. Wystarczy spojrzeć na statystyki. Po pierwszej części sezonu obrona Podlasia jest najlepsza w lidze. Umówmy się, z moim małym udziałem. Większość meczów oglądałem jako rezerwowy. Szkoleniowiec postawił na innych zawodników. Pozostawało mi się z tym pogodzić i jeszcze mocniej pracować, by zasłużyć na szansę. Wiedziałem, że dobrze pracuję na treningach i zdawałem sobie sprawę, na ile minut zasługuję. Nie było żadnych zgrzytów w szatni, w relacji z trenerami. Teraz chcę dawać jeszcze więcej z siebie, ale już w barwach Orląt.

W zespole z Radzynia Podlaskiego z pewnością będziesz grać „od dechy do dechy"...

- A kto tak powiedział? Muszę sobie zapracować na mocną pozycję w drużynie. Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego.

Jesienią byłeś rezerwowym. Dla ciebie było to dziwne uczucie?

- Wiadomo, że każdy trenuje po to, by grać. Miałem dosyć wygniatania siedzenia na ławce rezerwowych. Mam 29 lat i zobacz, w każdym wieku można doświadczyć czegoś nowego. To nie tak, że nie grałem, to odszedłem. To była jedna ze składowych, ale nie najważniejsza.

Wracasz do Orląt. To znaczy również, że zmieniłeś pracodawcę?

- Dokładnie. Znalazłem sobie pracę, na miejscu. Odpowiada mi godzinowo.

Czyli teraz będziesz wstawał o piątej?

- (śmiech - przyp. red.) Przestań. Na całe szczęście będę miał teraz więcej czasu dla siebie.

A mieszkanie w Białej Podlaskiej...

- Ślub ma za niespełna dwa lata. Spokojnie. Ułożymy sobie życie z moją narzeczoną.

Słyszałem kilka głosów: szkoda, że taki zawodnik odchodzi z Podlasia. Inni mówili: to duże wzmocnienie naszej drużyny w walce o utrzymanie...

- Spotkałem się z prezesem Tomaszem Buraczewskim. To była przyjemna, godzinna rozmowa na tematy sportowe. Rozstaliśmy się w przyjemnych okolicznościach. Wiem, że nie raz zawitam do chłopaków. Mam nadzieję, że będę dobrze przyjęty. Pamiętam, co się działo, kiedy przenosiłem się z Orląt do Podlasia. Część nie mogła się z tym pogodzić, że radzyniak idzie do lokalnego przeciwnika.

No i wróciłeś do domu...

- Dosłownie. Teraz trudne zadanie. Z zespołem zrobimy wszystko, by uchronić się przed degradacją. Chcemy obronić trzecią ligę dla Radzynia Podlaskiego. Musimy dobrze przepracować zimę. Jest trener, który pracuje z zespołem od niedawna. Ufam jego pomysłowi. Wierzę, że wspólnie osiągniemy sukces. Będzie dobrze. Mam nadzieję.

Twoje przyjście do Orląt to kolejna dobra wiadomość dla zespołu...

- Mamy już Tomka Mamisa. Wrócił Mateusz Chyła. Do zdrowia dojdzie Piotrek Zmorzyński. Zarząd z prezesem Krzysztofem Grochowskim na czele podjęli dobrą decyzję, by wzmocnić zespół i powalczyć o utrzymanie. Pamiętajmy, że następny rok to czas świętowania stulecia Orląt. Nie wyobrażam sobie, byśmy spadli. Wiemy, że jeśliby się nie udało utrzymać, w przyszłości byłoby nam to mocno wypominane.

Arkadiusz Kot (z prawej) ponownie będzie dzielił szatnię z Arkadiuszem Korolczukiem (fot. Gerard Maksymiuk)

Kiedyś pytałem. Teraz ponowię: w przyszłości poprowadzisz Orlęta?

- (śmiech - przyp. red.) Nie myślę o tym. Skupiam się roli zawodnika oraz trenera moich młodych zawodników. Wierzę, że będzie mi dane pracować z nimi przez kolejne lata.

Aż do seniorów?

- (śmiech - przyp. red.) Ale podpuszczasz. Nie wiem, co przyniesie przyszłość. Ci chłopcy skończą wiek juniorów za sześć. Co wtedy będzie? Nie wiem. Kiedyś mówiłem, że nigdy nie odejdę z Orląt. Myliłem się. Pożyjemy, zobaczymy. Życie przynosi różne scenariusze. Oczywiście, chciałbym po zakończeniu przygody z piłką jako zawodnik, zabrać się za pracę trenerską.

mp

Stoczek Łukowski, dnia 19 grudnia 2023 r.

G-G.6721.4.2023

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr LIV/356/2023 z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków nr: 88/11, 88/12, 88/13, 88/14, 88/16, 93, 94, 142, 163/1, 621/1, 621/2. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą **składać wnioski** do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **16.01.2024 r.** Wnioski należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub za pomocą platformy ePUAP. **Wniosek powinien zawierać** imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.stoczek-łukowski.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

BIA

eprasa.pl ecde6f4396

Sędziowie pomogli dzieciom. Wyjątkowe chwile, piękne jubileusze

Pamiątkowa fotka społeczności sędziowskiej

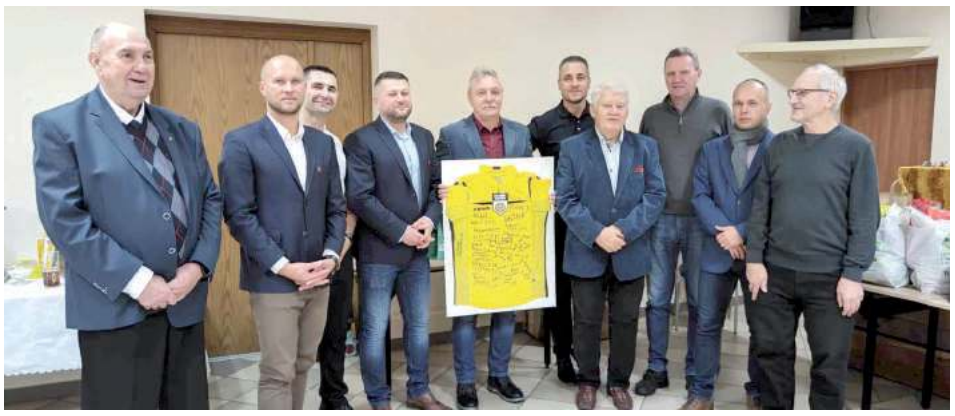

Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów. - Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni - mówi

Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz

Po raz kolejny arbitrzy z Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej z Oddziału w Białej Podlaskiej spotkali się w okresie przedświątecznym.

Stało się tradycją, iż panowie i panie z gwizdkiem nie przychodzą na zebranie z pustymi rękami. - Po raz kolejny zorganizowaliśmy zbiórkę produktów na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Komarnie. Chcemy i lubimy pomagać - mówi Mariusz Śledź, przewodniczący Kolegium Sędziów.

Ważnym punktem spotkania były wyróżnienia. Arbitrzy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie poszczególnej ilości spotkań. Adrian Jesionek oraz Patryk Ptasznik mają na koncie ponad 300 meczów. Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz.

Pożegnanie legendy

Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów.

Podczas spotkania otrzymał pamiątkowy zegarek oraz koszulkę z podpisami arbitrów pracujących w Kolegium Sędziów w Oddziale w Białej Podlaskiej.

- Coś się kończy, coś zaczyna. Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni. Zacząłem sędziować w 1991 roku. Namówił mnie do tego śp. Antoni Sosnowski, z którym pracowałem w jednostce wojskowej jako żołnierz zawodowy. Przesędziowałem grubo ponad dwa tysiące spotkań - mówi 59-letni Artur Gruszka, który ma w swoim dorobku odznakę Zasłużonego Sędziego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Adrian Jesionek (z lewej) oraz Patryk Ptasznik odebrali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie ponad 300 spotkań

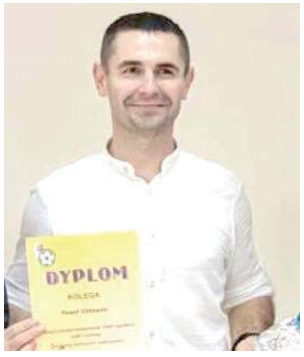

Paweł Sitkowski

Arkadiusz Nestorowicz

Karol Walczuk

Artur Sieraj

Mamy nowych

Już oficjalnie. W poczet społeczności sędziowskiej zostało przyjętych dziewięciu nowych arbitrów. Odebrali dyplomy oraz niezbędne akcesoria: gwizdki oraz żółtą i czerwoną kartkę.

mp

Przemysław Paskudzki

Konrad Gąsiorowski, sędzia szczebla centralnego

Lubimy pomagać

Każdy z nas przyniósł coś od serca. Wiemy, że to wywoła uśmiech na twarzach dzieci. Apelowaliśmy o podarunki dla pociech. Oprócz żywności, chemii w paczkach znalazły się słodycze. Lubimy pomagać. Sędziowie, mimo że na boiskach mają trudne zadanie, pokazują ludzką twarz i chcą pomagać innym.

Łuków, dnia 19 grudnia 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Łazy– część B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz.1094 z późn. zm.) oraz:

- *Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XXVII/197/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy,*
- *Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XLIV/318/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy,*
- *Uchwały Rady Gminy Łuków Nr LXV/442/2023 z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy zmienionej Uchwałą Nr XLIV/318/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 29 grudnia 2021 r.*

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy – część B w dniach od **2 stycznia 2024 r.** do **24 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu (7^{30}-15^{30}) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków **www.uglukow.bip.lubelskie.pl .**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **18 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10^{00}.**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.*

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.,** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl* bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

BIA

eprasa.pl ecde6f4396

INFORMATOR GMINY STANIN

Mikołajki w Gminie Stanin

6 grudnia Gminę Stanin odwiedził Święty Mikołaj z workiem prezentów. Ten niezwykły Gość spotkał się w kilku miejscach z mieszkańcami i dziećmi, dla których miał przygotowane słodkie niespodzianki.

Jak powszechnie wiadomo, każdego roku Mikołaj ma bardzo dużo pracy i choć się bardzo stara nie zawsze starcza mu sił, dlatego też miał pomocników.

Wraz z Mikołajową, Elfami i Wójtem Gminy Stanin Krzysztofem Kazaną odwiedził okoliczne sklepy, Ośrodek zdrowia, Urząd Gminy, Bank, żłobek, szkoły, a na koniec zawitał do Gminnej Biblioteki Publicznej, gdzie bawiła się grupa 80. najmłodszych czytelników.

Każde z przybyłych do biblioteki dzieci otrzymało paczkę. Niektóre dziękowały i szybko wracały do zabawy, inne bardzo chętnie pozowały do zdjęć. Odbyły się też zabawy integracyjno – animacyjne i taneczne z animatorkami. Nie zabrakło także stolika z kawą i słodkim poczęstunkiem dla rodziców i opiekunów, który przygotowały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kopinie.

Nietypowe mikołajki odbyły się w Publicznej Szkole Podstawowej w Jeleńcu. Dla dzieci i młodzieży zostały przygotowane liczne konkursy i zabawy sportowe. Wszyscy uczniowie otrzymali nagrody i niespodzianki.

Każde ze spotkań przebiegło w cudownej, ciepłej, pełnej śmiechu i pozytywnych emocji atmosferze.

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

NOXy® AdBlue®

Grupa Azoty

NOXy® – najbardziej znana marka AdBlue® w Polsce*

Grupa Azoty to niekwestionowany lider branży nawozowo-chemicznej w Europie. Poprzez wieloletnie doświadczenie zbudowała i ugruntowała silną pozycję na rynku. Oferuje AdBlue® pod marką NOXy®, czyli produkt chemiczny przeznaczony dla technologii oczyszczania spalin, poprzez redukcję tlenków azotu (NOx), do nietoksycznego azotu oraz pary wodnej.

Innowacyjny produkt o najwyższej jakości

NOXy® to marka dla wodnego roztworu mocznika o stężeniu 32,5% otrzymywanego z technicznie czystego mocznika (bez dodatku substancji obcych) i wody zdemineralizowanej powszechnie znanego pod nazwą **AdBlue®**. Produkt jest nietoksyczny, bezwonny, bezbarwny, bezpieczny dla otoczenia i przyjazny dla środowiska.
NOXy® AdBlue® wykorzystywany jest głównie w branży motoryzacyjnej, w systemie Selektywnej Redukcji Katalitycznej (SCR), pozwalającym na spełnienie restrykcyjnych norm w zakresie emisji spalin w silnikach Diesla (Euro V oraz Euro VI).

AdBlue® jest zarejestrowanym znakiem towarowym na rzecz Verband der Automobilindustrie e.V. (VDA).

Rozbudowana sieć dystrybucji

Sieć dystrybucji **NOXy®** pozwala na dotarcie do odbiorców indywidualnych oraz hurtowych z Polski i zagranicy. Proces dystrybucji odbywa się z zachowaniem restrykcyjnych standardów dotyczących transportu oraz przechowywania produktu w odpowiedniej temperaturze oraz bezciśnieniowych pojemnikach ze stali kwasoodpornej, bądź z tworzyw sztucznych odpornych na korozję (zgodnie z normami: ISO 22241-3 oraz ISO 22241-4).

Doświadczenie produkcyjne i logistyczne

Kilkunastoletnie doświadczenie w zakresie produkcji i dostaw bezpośrednich wodnego roztworu mocznika 32,5% – **AdBlue®** do odbiorców ze wszystkich segmentów rynku, jest filarem gwarancji najwyższej jakości dostarczanego produktu, terminowej realizacji złożonych zamówień oraz obsługi klientów na profesjonalnym poziomie.

Grupa Azoty zapewnia dostępność produktu **NOXy®** i bezwarunkowe spełnienie norm ISO 22241, potwierdzone certyfikatem jakości dla każdej dostarczonej partii produktu. Wraz z produktem **NOXy® AdBlue®** Grupa Azoty i współpracujący z nią autoryzowani dystrybutorzy tworzą zaplecze informacyjne i oferują wsparcie techniczne ze strony ekspertów.

*źródło: październik 2021, Nr badania IMAS 3791

Autoryzowany Dystrybutor

SPEDCHEM S.C.

Wróblewskiego 23/12,
24-100 Puławy

Tel. kontaktowy
604 539 545

LUK

Mikołajkowe odwiedziny wójt Kingi w przedszkolach i zerówkach

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Wójt gminy Wola Mysłowska, Kinga Szerszeń, z okazji Mikołajek odwiedziła wszystkie punkty przedszkolne i oddziały zerowe działające przy gminnych szkołach (fot. Gmina Wola Mysłowska)

Pani wójt przywiozła ze sobą paczki, które trafiły do przedszkolaków w Lisikierzu, Jarczewie, Mysłowie i Wandowie (fot. Gmina Wola Mysłowska) *mo*

INFORMATOR GMINY TRZEBIESZÓW

Seniorzy z Klubu Senior na Topie na warsztatach manualnych

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Przygotowania do świąt, wspólne wykonywanie świątecznych ozdób, dekorowanie pomieszczeń to cała magia i urok grudniowych dni.

W tym roku w grudniu Seniorzy z Klubu Senior na Topie na warsztatach manualnych samodzielnie wykonywali przepiękne stroiki świąteczne i spersonalizowane bombki wykazując się przy tym pomysłowością i kreatywnością. Do dekoracji ozdób wykorzystano suszone owoce, szyszki, orzechy, koraliki, wstążki, gwiazdki i inne produkty.
Podczas zajęć seniorzy uczyli się łączenia materiałów, doboru kolorów i projektowania nowych wzorów. Nie zabrakło ciekawych rozmów, śmiechu i dobrej zabawy. Było serdecznie, ciepło i miło.
Po zakończonych warsztatach każdy z uczestników mógł zabrać ze sobą do domu własnoręcznie wykonane prace.
Czy Senior potrafi?
Oczywiście, że POTRAFI !!!
Sami zobaczcie :)

Zamów nową książkę bez wychodzenia z domu!
Nowoczesny system biblioteczny w GBP w Trzebieszowie!

Drodzy Czytelnicy!

Informujemy, że w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzebieszowie został wdrożony najnowocześniejszy, działający w chmurze, system biblioteczny ALMA wraz z wyszukiwarką Primo.
Narzędzia te wykorzystują najlepsze biblioteki na świecie m.in. Uniwersytetu Harvarda. Dzięki temu nasi Czytelnicy otrzymali szybki dostęp do informacji o zbiorach biblioteki oraz dostęp do połączonych katalogów Biblioteki Narodowej – bazy zawierającej ponad 37 mln jednostek zbiorów - codziennie powiększanej o kolejne nowości wydawnicze.
Nowy katalog online, dostępny również za pośrednictwem urządzeń mobilnych, na stronie:
https://omnis-lukowski3.primo.exlibrisgroup.com/discovery/search?vid=48OMNIS_LUK3:LUK3_1
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 | Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego | Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025 | BIBLIOTEKA NARODOWA

Modernizacja oświetlenia ulicznego w Gminie Trzebieszów

Szanowni Państwo.
Otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 688 560,00 zł na kolejny etap modernizacji oświetlenia ulicznego w naszej gminie. Dofinansowanie pochodzi z IX edycji Programu Inwestycji Strategicznych pod nazwą „Rozświetlamy Polskę".
Dzięki temu kolejne miejscowości otrzymają nowoczesne, energooszczędne oświetlenie.

Mirosław Szekalis
Wójt Gminy Trzebieszów

#RozświetlamyPolskę | Ministerstwo Rozwoju i Technologii

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

W przyszłym roku stawki za odbiór odpadów komunalnych nie wzrosną

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Urząd Gminy Wola Mysłowska informuje, że stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rok 2024 pozostają bez zmian.

Obowiązujące stawki opłaty za śmieci:
1) nieruchomości zamieszkałe: 20 zł/os./mies. (z ulgą za kompostownik: 18 zł/os/mies.);
2) nieruchomości niezamieszkałe (na której prowadzona jest działalność gospodarcza):
– pojemnik 120 l: 26 zł/mies.
– pojemnik 240 l: 52 zł/mies.
– pojemnik 1100 l: 238 zł/mies.
3) nieruchomości letniskowe: 206 zł/domek lub nieruchomość/rok.

Zwracajcie uwagę na samotne osoby, którym grozi wychłodzenie

GOPS w Staninie apeluje, aby w związku z ujemnymi temperaturami, szczególnie nocą, zwrócić uwagę na znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie osoby z niepełnosprawnością, samotne czy nieporadne życiowo, które mogą być narażone na bezpośrednie zagrożenie życia.

Jeśli znamy kogoś żyjącego samotnie, nie bójmy się sprawdzić i zapytać, czy potrzebuje naszej pomocy. Warto otoczyć ich szczególną troską. Każdy z nas może uratować im życie przed wychłodzeniem lub zamarznięciem. Często jest ono uzależnione od naszej wrażliwości.

Pomóżmy im w miarę swoich możliwości, a jeżeli nasze możliwości nie wystarczają, prosimy o zgłaszanie informacji o tym odpowiednim służbom:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Staninie – czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30, Stanin 62, (Budynek Gminy Stanin), tel.: (25) 629 96 41 (25) 798 11 02 lub tel. alarmowy 112

Prosimy również o zwrócenie uwagi i ewentualne objęcie opieką zwierząt i ptaków, nie tylko domowych.

Ż Y C Z E N I A

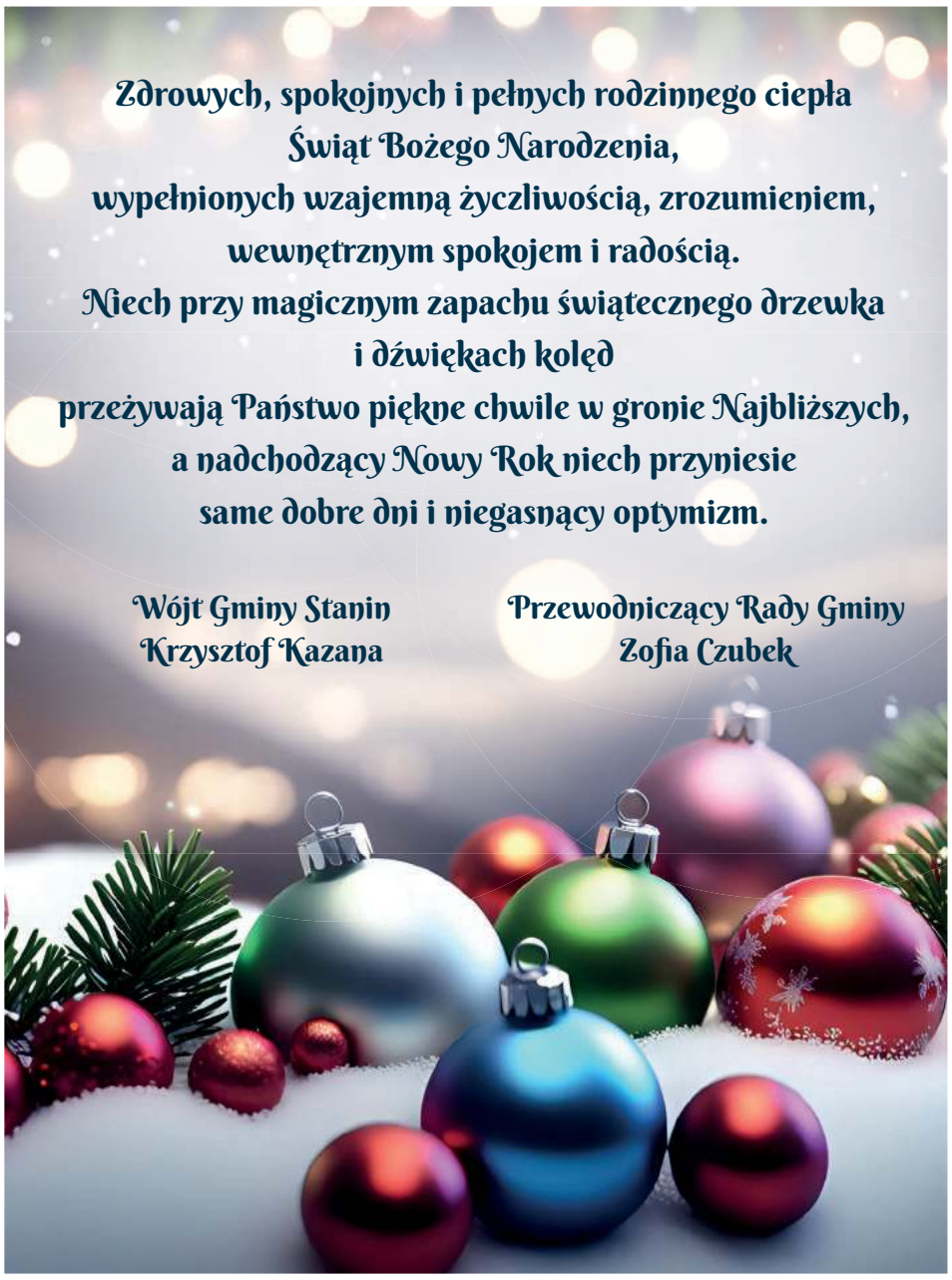

Ż Y C Z E N I A

Ż Y C Z E N I A

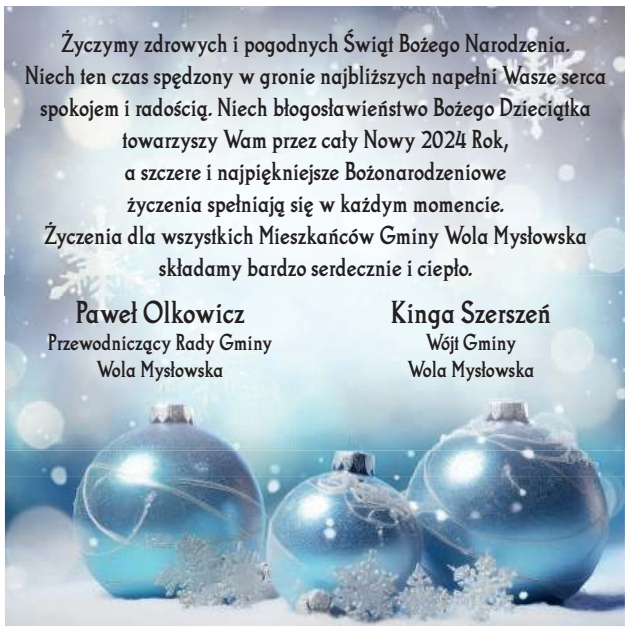

LUK

eprasa.pl ecde6f4396

Ż Y C Z E N I A

Ż Y C Z E N I A

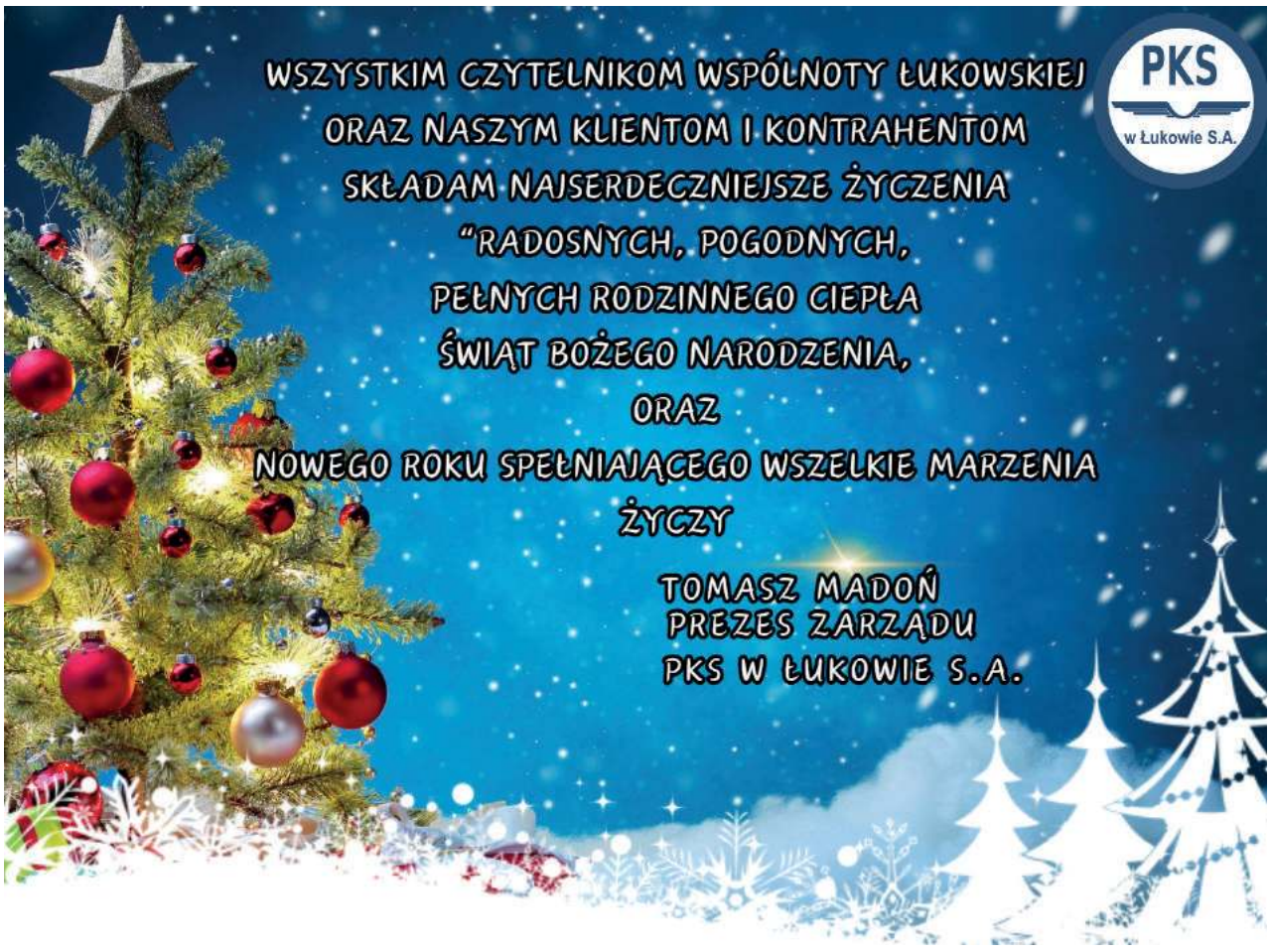

100 lat pani Kazimiery Bieniek z gminy Stoczek Łukowski

Ten niezwykły dzień Jubilatka świętowała w gronie rodziny, przyjaciół, pracowników ZOL-u oraz przedstawicieli samorządu i kościoła w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Oleśnicy, w którym przebywa od dwóch lat (fot. Gmina Stoczek Łukowski)

4 grudnia mieszkańcy Starego Jamielnika oraz liczni goście świętowali niezwykły jubileusz setnych urodzin pani Kazimiery Bieniek. Uroczystość odbyła się w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Oleśnicy, gdzie Jubilatka spędza swoje dni od dwóch lat.

Pani Kazimiera spotkała się z zaproszonymi gośćmi na uroczystym przyjęciu, podczas którego otrzymała mnóstwo z serca płynących życzeń i gratulacji.

Dostojną Jubilatkę z najserdeczniejszymi życzeniami odwiedzili również przedstawiciele gminy Stoczek Łukowski - pan Marek Czub, wójt gminy oraz pani Agnieszka Więckowska, inspektor w Urzędzie Gminy, przekazując pani Kazimierze list gratulacyjny od Prezesa Rady Ministrów – Mateusza Morawieckiego, a od władz samorządowych gminy Stoczek Łukowski - pamiątkowy medal „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski" oraz pieniężne „Świadczenie Senior 100".

Pani Kazimiera Bieniek (z domu Słomka) urodziła się 3 grudnia 1923 r. w Woli Kisielskiej, jest córką Józefata i Leokadii z domu Budziak. W 1955 r. zawarła związek małżeński z Józefatem Bieńkiem i zamieszkała u męża w Starym Jamielniku. Wraz z mężem wychowali troje dzieci, dwie córki i syna. Pani Kazimiera doczekała się sześciorga wnucząt oraz siedmiorga prawnucząt. Jubilatka całe swoje życie poświęciła ciężkiej pracy na roli i wychowaniu dzieci. Pani Kazimiera bardzo lubiła wyrabiać piękne kilimy i dywany na krosnach z wełny i lnu własnoręcznie uprzędzionych na kołowrotku.

Obecnie dostojna Jubilatka mieszka w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Oleśnicy. Jak na swój wiek pani Kazimiera cieszy się jeszcze dobrą kondycją, wprawdzie ma problemy z poruszaniem się, ale intelektualnie radzi sobie świetnie. Ma bardzo dobrą pamięć, nie korzysta nawet z okularów. Czas spędza przeważnie na modlitwie, lubi też przyjmować gości i z nimi rozmawiać. Jest osobą serdeczną, dobrą i życzliwą. Jej receptą na długie życie jest praca, modlitwa i życzliwość dla innych ludzi, pogoda ducha oraz proste i postne jedzenie.

Patryk Pytlak

A U T O P R O M O C J A

eprasa.pl ecde6f4396